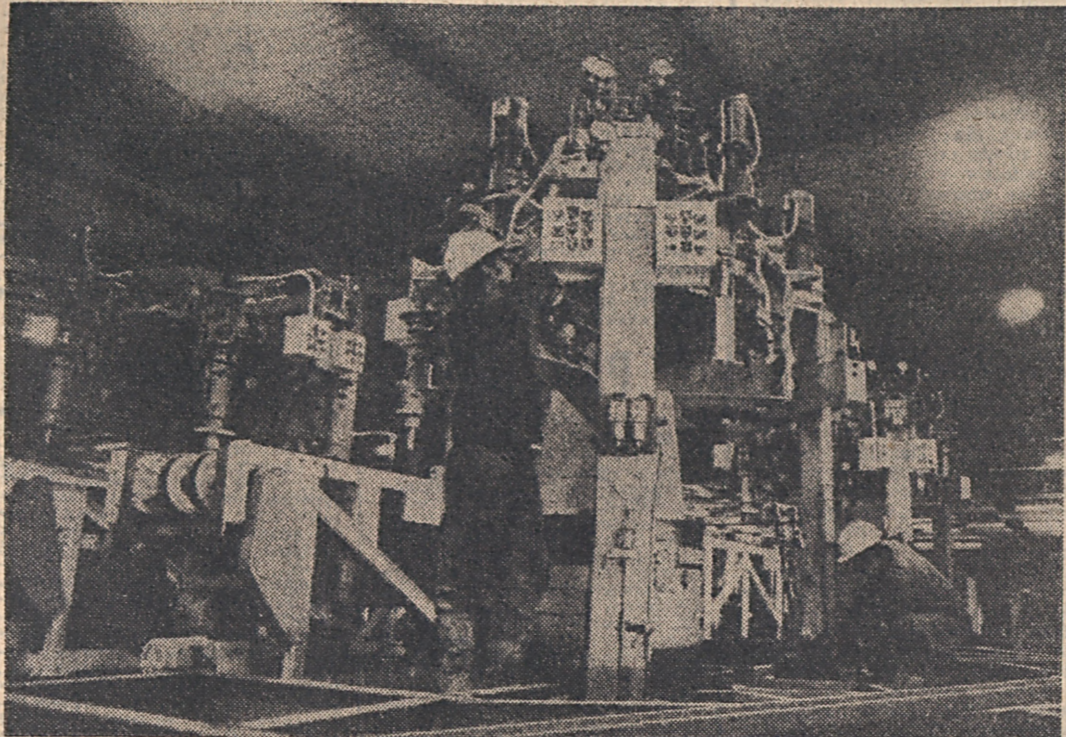


W „Polkolorze” pracują szybciej Budowlani polubili Piaseczno



(P) Praca przy montażu szliferek do ekranów wymaga dużej precyzji. Czesław Filipiak i Tadeusz Borkowski z „Mostostali” przy ostatniej kontroli urządzeń.

Informacja własna

(P) Przez wiele miesięcy budowa „kolorowej” inwestycji, mówiąc ogólnie, toczyła się ze zmiennym szczęściem. Gdy budowlani zabrali się do roboty — to akurat brakowało materiałów, gdy był cement, kruszywo, konstrukcje — to właśnie wypadały zniwa i większość pracowników poprosiła o urlop.

Od kilku tygodni sytuacja zmieniła się zdecydowanie. Większe limity finansowe, ja-

kie przyznano niedawno tej, tak istotnej dla kraju, inwestycji, wyraźnie zmobilizowały

Obrady plenarne ZW ZSMP i RW FSZMP w Radomiu * Działalność kulturalna wśród młodzieży * Wyniki akcji „Każdy kłós na wagę złota”

Informacja własna

(R) 3 bm. obradowało w Radomiu plenium Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, poświęcone działalności kulturalnej wśród młodzieży. W obradach udział wzięli m.in. sekretarz KW PZPR w Radomiu, Tadeusz Wesolowski i sekretarz ZG ZSMP — Andrzej Macenowicz.

W trakcie obrad przedstawiono informację dotyczącą form i efektów pracy ZSMP w działalności kulturalnej, prowadzonej przez młodzież i dla młodzieży. Bazę działania stanowi ponad 400 placówek kulturalno-wychowawczych, wśród których znajduje się m.in. 15 domów kultury, 13 gminnych i robotniczych ośrodków kultury, 175 klubów „Ruchu” i 72 kluby rolnika.

Srebrnym Odznaczeniem im. Janka Kraskiego udekorowany został dotychczasowy wiceprzewodniczący ZW ZSMP w Radomiu — Janusz Duszyński a brązowymi: Stefan Rosiński — dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej i Władysław Gruszczyński — prezes oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Radomiu.

Z związku z przejściem do pracy w aparacie partyjnym dotychczasowego przewodniczącego ZW ZSMP — Grzegorza Wośa — plenium zwołano go z zajmowanego stanowiska. Nowym przewodniczącym ZW ZSMP w Radomiu został wybrany Mirosław Ciura, a wiceprzewodniczącym — Stanisław Kasperczyk.

W godzinach popołudniowych odbyły się obrady Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w Radomiu, poświęcone podsumowaniu wyników tegorocznej akcji „Każdy kłós na wagę złota” w woj. radomskim. W akcji wzięło udział około 16 tys. dziewcząt i chłopców, którzy pomogli zebrać zboże z tysiąca hektarów pól, należących do 780 rolników. Do grona najlepszych, którzy szczególnie wyróżnili się przy sprzące zboża, zaliczono zarządy zakładowe ZSMP w zakła-

dach „ZREMB” i w „Walterze” oraz w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Rolniczej w Radomiu, a także koła ZSMP w Zalesicach, Jedlianie i Nowym Grabowie. Plenium zatwierdziło również program działań dla wszystkich organizacji młodzieżowych, które uczestniczą w tegorocznej akcji „Zbieramy plony jesieni”.

W czasie obrad plenarnych srebrne Odznaczenia im. Janka Kraskiego otrzymali: Andrzej Luty — kierownik biura Komitetu Wykonawczego FSZMP w Radomiu oraz Janusz Ziłek — kierownik Wydziału Organizacyjnego ZW ZSMP. Przewodniczącym Rady Wojewódzkiej FSZMP został wybrany Mirosław Ciura, (tms)

Uwaga laureaci konkursu „Mistrz Techniki - Warszawa 1977”

(P) Uroczyste rozdanie nagród konkursu „Mistrz Techniki - Warszawa 1977” odbyło się 11 bm. o godzinie 15 w Domu Technika NOT ul. Cieskiego 3/5. Indywidualne zaproszenia wystawiliśmy na adres wiodących zakładów pracy.

Towary za ponad 120 mln zł Wyprzedaż zbędnych zapasów

Informacja własna

(P) W dniach od 3 do 6 października w Międzyzakładowym Kiblu Techniki i Racjonalizacji w Warszawie odbywa się „II Giełda-Wyprzedaż” części zamiennej pochodzących ze zbędnych i nadmiernych zapasów. Przedsiębiorstwo „Transbud”, PKS, Polmożbyt oraz inne jednostki gospodarki uspołecznionej oferują części, które są dla nich już nieżyte, natomiast dla wielu innych użytkowników są niezbędne. Organizatorem giełdy jest warszawski oddział Biura Obrotu Materiałami i Surowcami Wtórnymi „BOMIS”.

Na giełdzie oferowane są zespoły, akcesoria i części zamienne do samochodów ciężarowych marki „Tatra”, „Skoda”, „Star”, „San” i wielu innych. Są to części do samochodów starszego typu, które wielkie przedsiębiorstwa wycofują z eksploatacji, a które użytkuje jeszcze spółdzielczość lub osoby prywatne. Na giełdzie można również kupić części zamienne do starszych typów samochodów osobowych, np. „Warszawy”. Niezależnie od tych artykułów oferuje się również maszyny i urządzenia z innych gałęzi przemysłu. Cena sprzedawanych części towarów jest prawie o

Rozmowa ze Stanisławem Niegowskim ZYCIA dyrektorem polsko-holenderskiej spółki „Calanda”

(P) — Polsko-holenderska spółka „Calanda” działa już dziesięć lat. Co uważa Pan w tym czasie za największy dorobek tego przedsiębiorstwa handlowego o kapitale mieszanym?

— Z pewnością trudno byłoby wymienić jakiś jeden fakt, lub podać za przykład największą nawet transakcję. Gdyby jednak jakoś najbardziej lakonicznie próbować odpowiedzieć na to pytanie, trzeba by przede wszystkim za ten najcenniejszy nasz dorobek uznać pozyskaną wiedzę i nawiązane kontakty. To jest bowiem najcenniejszy kapitał, który przetrwał wzrostem obrotów, mimo nie zawsze korzystnych warunków na rynku. Działalność „Calandy” wnoszą około 220 mln zł dewizowych rocz-

nie, z czego 170 mln zł dew. stanowi wartość polskiego eksportu, realizowanego za pośrednictwem naszej spółki. W ciągu ostatnich pięciu lat nastąpiło więc czterokrotne zwiększenie obrotów.

Początkowo stawiano nam wielki zarzut, że chcemy monopolizować handel z Polską, zbierać śmietankę, odsuwając od interesu miejscowych kupców. Celem naszym nie był jednak monopol. Nie zamierzaliśmy też eliminować agentów holenderskich, którzy zwiększali sprzedaż polskich towarów. Natomiast nastawiła się „Calanda” przede wszystkim na wyszukiwanie luk, na wprowadzanie nowych towarów, które dotychczas nie były z Polski eksportowane na ten rynek. To było i jest naszym podstawowym zadaniem. „Calanda” została przecież powołana głównie po to, aby rozszerzyć eksport polskich towarów. (Dopiero od 2 lat zajmuje się także importem do Polski). Realizujemy to za-

połowę niższą od ceny pierwotnej. Ogólnie na giełdzie przedstawiono ofertę towarów za ponad 120 mln zł. Sprzedaż prowadzona jest z dostawą w transporcie oraz istnieje możliwość zakupu niektórych części na wydzielonych stoiskach giełdy. A kupić może tam każdy, jednostki uspołecznione i osoby prywatne.

J.w.

Prognoza pogody

(P) Jak podaje IMGW dziś w Warszawie będzie zachmurzenie duże. Okresami opady deszczu. Rano zamglenie lub mgła. Temp. maks. w dzień około 15 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich. (PAP)

KALENDARUM

• Środa jest 277 dniem 1978 r. Do końca roku pozostało 88 dni, w tym 72 dni robocze.
• Słońce ueszło dziś o godz. 5.41, a zajdzie o godz. 17.08. Wschód Księżycy godz. 7.55, zachód godz. 18.20. Środa będzie krótsza od najdłuższego dnia w roku o 5 godzin i 20 minut.
• Imieniny obchodzą: Rozalia i Franciszek. (J.L.)

Przesunięcie wizyty delegacji partyjno-państwowej PRL w Bułgarii

(A) Wizyta delegacji partyjno-państwowej PRL w Ludowej Republice Bułgarii, która miała rozpocząć się w dniu 3 bm., została przesunięta z powodu zachorowania przewodniczącego delegacji na grype. Nowy termin wizyty zostanie uzgodniony między obu krajami w ciągu kilku dni. (PAP)

Poziom 1057 metrów

pół roku przed terminem

Sukces bytomskich górników

(P) Kolejny sukces odnotowali górnicy z przedsiębiorstwa budowy szybów w Bytomiu budujący pod dotychczasowymi wyrobiskami drugi, najgłębszy w polskim „trójkącie poziom” wydobyczy w kopalni „Halemba” w Rudzie Śląskiej. O ok. pół roku wcześniej niż pierwotnie planowano ukończyli oni drążenie szybu zjazdowego dla górników „Grunwald IV”, osiągając poziom 1057 m.

Ten doskonały rezultat osiągnięty w niełatwych warunkach geologicznych przy wysokich temperaturach i ciśnieniu, jakie panują na tych głębokościach jest wynikiem zastosowania najnowocześniejszych zdobyczy nauki i techniki oraz ofiarności czterech zmianowych ekip górników przodujących Stefana Dzieciuchowicza, Mariana Gajosa, Józefa Kozidłoka i Erwina Włodara, którymi kierował mgr in. Zbigniew Krzemiński. (PAP)

Piotr Jaroszewicz przyjął ambasadora CSRS w Polsce

(P) Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 3 bm. ambasadora Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w Polsce Jindřicha Rzehorzka. (PAP)

Szukać nowych możliwości



ze Stanisławem Niegowskim dyrektorem polsko-holenderskiej spółki „Calanda”



danie, reprezentując na rynku holenderskim 12 polskich central handlowych i współpracujących z dalszymi 14. Nie moglibyśmy dobrze realizować tego zadania i mieć takich wyników, gdyby nie ten wspomniany przeze mnie kapitał wiedzy, umiejętności i kontaktów handlowych. „Calanda” jest jednocześnie reprezentantem w Polsce wielkich niekiedy firm holenderskich. (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Pokój — to nadrzędne prawo obywatelskie wszystkich ludzi

Zainteresowanie narodów świata ideą Edwarda Gierka o wychowaniu dla życia w pokoju

(P) Polski projekt deklaracji „O wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju”, przedstawiony na forum ONZ, wobec delegacji 150 państw nadal wzbudza ogromne zainteresowanie i uznanie, spotyka się z szerokim poparciem w wielu krajach. Projekt ten opublikowano w poniedziałek w Nowym Jorku w 5 językach, jako oficjalny dokument ONZ.

Dziś publikujemy doniesienia naszych korespondentów z Moskwy, Nowego Jorku, Bonn na temat odzewu, z jakim spotkała się polska pokojowa inicjatywa.

Uznanie dla polskiej inicjatywy w ZSRR

Od stałego korespondenta JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

Moskwa, 3 października (P) Społeczeństwo radzieckie z uwagą śledzi przebieg XXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, przywiązując szczególne znaczenie do zgłaszanych w toku debaty inicjatyw mających na celu umocnienie pokoju, uzupełnienie odprężenia politycznego odprężeniem militarnym, zapewnienie

wszystkim narodom warunków pokojowej współpracy.

O znaczeniu deklaracji w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju, idealnie przedkładał na forum Narodów Zjednoczonych przez Edwarda Gierka w 1974 roku, a na obecnej sesji zgłoszonej przez przewodniczącego delegacji polskiej, ministra spraw zagranicznych Emila Wojtaszka, rozmawiany z prof. dr. Antoni Chłapikow — wiceprezydentem Akademii Nauk Pedagogicznych ZSRR a zarazem aktywną działaczką radzieckiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ.

Utrwalenie pokoju wymaga wielostronnych działań. My pedagogowie — mówi prof. dr Chłapikow — uważamy, że jedną z podstaw dla tworzenia skutecznego wychowania w duchu pokoju jest zrozumienie społeczeństw jest wychowanie w du-

chu przyjaźni i szacunku dla innych narodów. Na polu pedagogiki, socjalistycznej pedagogiki, której zasady w naszym kraju realizujemy konsekwentnie od samego początku istnienia państwa radzieckiego.

Od ponad 60 lat wychowujemy nasze społeczeństwo w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu. Oznacza to szacunek dla innych narodów, poznanie ich historii, dorobku naukowego i kulturalnego, wpatwienie w solidarność z narodami walczącymi o swą niepodległość i postęp społeczny.

Podczas ostatniej wojny kraj nasz poniósł ogromne straty. Ponad 20 mln ludzi oddało swe życie. Zbyt dobrze znamy cenę wojny, dlatego taką stanowczość broniśmy pokoju i kształtujemy świadomość następnych pokoleń, że pokój jest największym dobrem człowieka.

Do podreczników szkolnych, z których uczy się nasza młodzież współczesnej historii, weszły na przykład materiały i dokumenty heliński Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W naszych szkołach działają tzw. kluby międzynarodowej przyjaźni, ułatwiające młodzieży szerokie kontakty z ich rówieśnikami z innych krajów. Wielki dorobek wychowania społeczeństwa w duchu pokoju ma także środki masowego przekazu — prasa, radio, telewizja.

Zdajemy sobie sprawę, że o efektywności wychowania społeczeństwa decyduje nie tylko szkoła, ale cały kompleks warunków polityczno-społecznych kształtujących postawy ludzi. Na Zachodzie, w krajach kapitalistycznych, obserwujemy od dawna niepokojące zjawisko, gdy nawet słuszne teoretycznie założenia pedagogiki szkolnej wyraźnie rozciągają się z praktyką oddziaływania na społeczeństwo środków polityczno-propagandowych. Trudno mówić w takich warunkach o skutecznym wychowaniu w duchu pokoju.

Tak się składa, że w połowie tego miesiąca wyjeżdżam do Finlandii na zaproszenie tamtejszych organizacji kobiecych dla wzięcia udziału w konferencji na temat wychowania młodzieży w duchu pokoju. (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Prezes Rady Ministrów przyjął ambasadora Polski w WRL

(P) Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął 3 bm. ambasadora PRL w Węgierskiej Republice Ludowej Tadeusza Pietraka. (PAP)

Dziś 10 stron

TVP str. 6
Kolumny historyczne str. 8—9

74 ofiary śmiertelne, 750 tys. ha pól zalanych

Katastrofalna powódź w Wietnamie

HANOI (PAP). Korespondent PAP, Piotr Rudzki informuje: Wyjątkowo obfite opady deszczu oraz liczne tajfuny (dotychczas 10) nawiedzające Półwysep Indochiński spowodowały klęskę powodzi w Wietnamie. Obecny kataklizm objął 9 rolniczych prowincji delty Mekongu (na południu kraju) oraz kilka prowincji w środkowej części kraju.

Powódź w Wietnamie zdają się co 15—20 lat, przede wszystkim w szerokim dorzeczu

Mekongu. Tegoroczna powódź ma kilka cech charakterystycznych odróżniających ją od poprzednich kataklizmów. Opady zaczęły się o miesiąc wcześniej. Poziom wody podnosił się szybko, rekordowy przyrób wody w Moc Hoa wynosił 38 cm. Woda opada wolniej niż zwykle ponieważ utrzymuje się zła pogoda. W Dolinie Trzecim poziom fali powodziowej wynosi metr, w innych miejscach dochodzi do czterech. Ocena się, że rzeki powrócą do normalnego stanu nie wcześniej niż w końcu br.

Woda zalała dotychczas ponad 750 tys. ha pól ryżowych (425 tys. ha na południu kraju), 200 tys. domów (20 tys. zniszczonych całkowicie), w tym szpitale, setki przychodni i szkół. Zginęło ok. 50 tys. sztuk bydła. Zniszczeniu uległy plantacje warzyw i owoców, magazyny ryżu, część sprzętu rolniczego, inwestycje nawadniające, ponad tysiąc km dróg. Akcja ratunkowa ograniczyła liczbę ofiar śmiertelnych do 74 osób ale wielu powodzią choruje na malarię, gripę, dyszenterię.

Tragedia w Bengalu

DELHI (PAP). O jednej z największych tragedii podczas obecnego powodzi w Bengalu zachodnim doniesiono z miejscowości Bakshi, 60 km od Kalkuty. Woda wdarła się tam do budynku kina, gdzie schroniła się miejscowa ludność i porwała około 300 osób. Ich los jest na razie nieznany. Oficjalna liczba ofiar powodzi w zachodnim Bengalu wynosi 210, ale doniesienia nieoficjalne mówią o „setkach” utoniętych. (P)



(P) Miasto Benares w północnej części Indii nadal znajduje się pod wodą. Szkoły wyrządzone przez powódź są ogromne. (P)

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Stały szczyt energetyczny

(P) Jesień i zima — to okres najtrudniejszy dla energetyki. Na najwyższych obrotach pracuje wówczas przemysł, załogi są w komplecie po letnich urlopach, naciska plan roczny, spływa do przerobu ziemiopłod. Zwiększa się zużycie energii na oświetlenie i ogrzewanie. Toteż zawsze mówią o jesienno-zimowym szczyście w energetyce.

Nadal jest to czas dla energetyki najcięższy, ale szczyt rozumieć jako okres, w którym z trudem można zasopkość potrzeby odbiorców energii, trwa obecnie właściwie przez cały rok. Rzeczywiście spada letnie zapotrzebowanie na energię, ale jest ono stale bardzo wysokie — a z okresowym zmniejszeniem poboru mocy zbiega się czas remontów w zakładach energetycznych, spada więc wówczas produkcja prądu.

Trwa swego rodzaju wysiłek — między szybkim wzrostem zapotrzebowania na energię elektryczną a zwiększeniem jej produkcji. W wysiłku tym nie tylko ze swojej strony — energetyka nie zawsze zwycięża, skoro dochodzi do przymusowych wyłączeń.

W obecnej sytuacji trzeba więc skoncentrować się na pokonywaniu rzeczywistych, spierzonych trudności okresu jesienno-zimowego, a jednocześnie szukać trwałych prawidłowych rozwiązań problemu energetycznego, pracować nad wzmacnianiem słabych punktów w produkcji energii elektrycznej, jej przesyłania i wykorzystywania.

Najpierw więc o aktualnej sytuacji. Na pierwszym miejscu trzeba postawić zwiększenie produkcji energii elektrycznej. Są w tym wielkie inwestycje, moc elektrowni polskich ma w tym roku wzrosnąć o 2.400 MW. Jest to przystość znaczna, trzeba uczynić wszystko, aby go rzeczywiście osiągnąć. Nie było inwestycji poślizgów, aby oddawać do ruchu jednostki działające sprawnie i w pełni wydajnie.

Koźlenie, Rybnik, Jaworzno — to obecnie najważniejsze ośrodki na inwestycyjnym froncie energetyki. O budowę tych naprzemiennie szerzej oddziałnie.

Ważne jest przygotowanie wszystkich elektrowni poprzez sprawne remonty, zgromadzenie odpowiednich zapasów paliwa i właściwą organizację eksploatacji.

Do długiego okresu musi się przygotować nie tylko energetyka, ale i cała gospodarka narodowa, dla której bezwzględnie konieczne jest racjonalne zużycie energii. Doświadczenia ubiegłych okresów wskazują, że istnieje tu wiele rezerw — przede wszystkim w przemyśle, a także w komunikacji, gospodarce, komunalnej itd.

Abym zapewnić właściwą gospodarkę energią, we wszystkich zakładach produkcyjnych ułożono plany oszczędzania energii i wyznaczono ludzi, którzy będą czuwać nad realizacją tych planów. Chodzi o to, by nie potraktować formalnie tych planów i nie ograniczyć się do spraw najprostszych, jak np.

rozróżnić, które potem oceniają w postaci współpracy kooperacyjnej.

Jakie przykłady tej współpracy uważa Pan za szczególnie charakterystyczne, bądź przyszłościowe?

— Mogę chociażby wymienić współpracę między firmą „Branson” a „Unitrat” w produkcji myjek ultradźwiękowych. Są to bardzo dokładne urządzenia do mycia różnego rodzaju elementów przemysłowych, stosowane zwłaszcza w najbardziej precyzyjnych branżach, jak przemysł lotniczy. Z nowych spraw są kontakty z wytwórcami między firmą „Van Arsen” a naszym „Agromet Motomportem” na temat kooperacji przy produkcji mieszalnika pasz dla bydła. Chciałbym jednak powiedzieć także o innej formie kooperacji, dzięki której nawiązywana jest współpraca polsko-holenderska na rynkach innych krajów. Za pośrednictwem „Calandy” „Polimek-Cekop” zawarł dwa duże kontrakty. Pierwszy na prace montażowe przy zagazowaniu przemysłowym w Algierii, drugi zaś na budowę ferm drobiu w Libii, a następnie w Iraku.

— Na co Wasza spółka chce stawiać w przyszłości?

— Wobec różnego rodzaju barier protekcyjnych, które ograniczają wymianę i współpracę w tradycyjnych dziedzinach, musimy zwiększyć wysiłek nad działalnością obejmującą nowe obszary. Dlatego też profil naszej spółki będzie się stopniowo zmieniać na korzyść branż inwestycyjnych. W tym celu będziemy też pogłębiać prace marketingowe dla potrzeb polskich central handlowych i przemysłu. Już obecnie coraz większy jest udział artykułów przemysłowych w naszym eksporcie. Mam na myśli przede wszystkim nowe. Sprzedajemy bowiem na zlecenie „Elektrumu” różnego rodzaju wyroby branży elektrotechnicznej, jak baterie, druty nawojowe, izolatory. Powinno pozycja za wyroby eksportowane przez „Metronex” a więc elementy automatyki przemysłowej, aparatury kontrolno-pomiarowej. Innym przykładem może być sprzedaż źródeł światła, które eksportuje „Unitrat”. Zresztą nawet w tradycyjnych dziedzinach, gdzie obowiązują ograniczenia, staramy się wyprzedzać z nowymi wyrobami. Przykładem mogą być brzozy przemysłu lekkiego. Wprowadziliśmy na przykład na rynek holenderski polską odzież skórzaną, której w bieżącym roku

Prof. J. Zwoliński był wybitnym specjalistą w dziedzinie hodowli zwierząt, głównie koni, autorem wielu podręczników i publikacji w tym zakresie, członkiem krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych oraz wielokrotnym laureatem nagród ministra rolnictwa za udzielenie pomocy w praktyce rolniczej i hodowlanej. W latach 1973–78 prof. J. Zwoliński był przewodniczącym kolegium rektorów szkół wyższych m. Poznania.

W uroczystościach pogrzebowych obok najbliższych rodzin zmarłego udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele św. Józefa w Poznaniu.

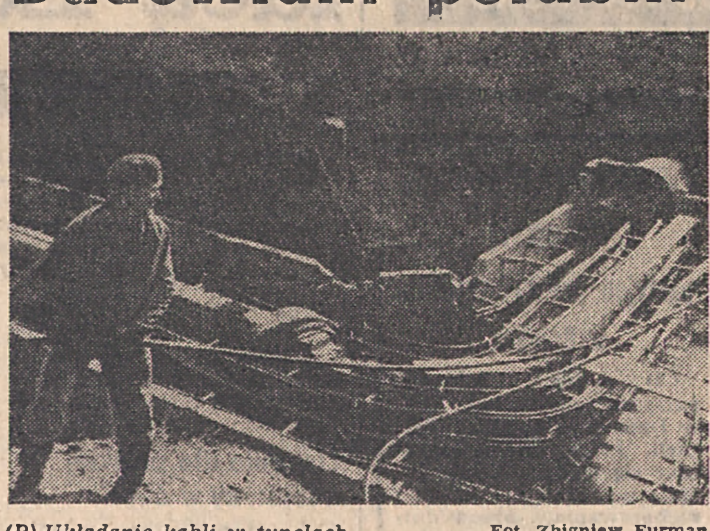
Pogrzeb profesora Jerzego Zwolińskiego

(P) W Alei Zasłużonych na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu odbył się 3 bm. pogrzeb rektora Poznańskiej Akademii Rolniczej — prof. Jerzego Zwolińskiego.

Prof. J. Zwoliński był wybitnym specjalistą w dziedzinie hodowli zwierząt, głównie koni, autorem wielu podręczników i publikacji w tym zakresie, członkiem krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych oraz wielokrotnym laureatem nagród ministra rolnictwa za udzielenie pomocy w praktyce rolniczej i hodowlanej. W latach 1973–78 prof. J. Zwoliński był przewodniczącym kolegium rektorów szkół wyższych m. Poznania.

W uroczystościach pogrzebowych obok najbliższych rodzin zmarłego udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele św. Józefa w Poznaniu.

Budowlani polubili Piaseczno



(P) Układanie kabli w tunelach.

Fot. Zbigniew Furman

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

cu, teraz trzeba będzie przewody wciągnąć do przygotowanych kanałów. Prace wykonuje się ręcznie, przy jednym kablu za pomocą specjalnej brzozy. „Elektromontaż” zorganizował specjalną ekipę, złożoną z ludzi pracujących na innych budowlach.

— Trzeba pomóc kolegom — mówi Stanisław Walczak, którego ścigał tu z rozbudowywanych się Zakładów Ceramiki Radiowej. Dzisiaj uło-

żyłszy ok. 1,5 km kabla, czasami udaje się zrobić więcej. Duży kłopot sprawia nam woda, wypełniająca prawie wszystkie kanały. Pompy działają bez przerwy, ale byle deszcz niweczy wysiłki. Przed chwilą, kiedy kładłem kabel w kanale, znów nalało mi się wody w kalosze.

Oprócz ekipy specjalnej w „Polkolorze” znaleźli się też członkowie brzozy młodzieżowej z wydziałów pomocniczych „Elektromontażu”, razem z pracownikami umysłowymi, a także uczniowie przyzakładowej szkoły zawodowej. Jest więc szansa, że opanują, jakie wyniki z braku dostaw, zostaną szybko nadrobione, aby tylko aura dopisała.

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

itd. Zgromadzenie tyłu maszyn budowlanych to kolejna gwarancja, że wyznaczone terminy są realne.

W tej chwili najważniejszą sprawą jest zakończenie prac przy kilku obiektach, zanim nastanie zima. Obudowę się właśnie płytami magazynu surowców dla montowni. W październiku powinno zakończyć się konstruowanie magazynu piasku dla hut szkła. Trzeba tam zmontować — obok samego obiektu — urządzenia do suszenia, dozowania, transportu. A czas nagli, bo pierwsze dostawy piasku przewiduje się właśnie na październik. Musi on być od razu złożony w zbiornikach, tylko to zapewni idealną czystość tego podstawowego surowca dla hut. Kończa się też roboty przy transporterze dla silosów sztuczki szklanej.

Kilka przedsiębiorstw specjalizujących się w budowie pieców przemysłowych kontynuuje wymurówkę wapieni hutniczych. Obok większej z nich montuje się 37-tonową prasę do formowania ekranów lampy kineskopowej. Kilka dni temu wyznaczono tzw. oczko, przez które będzie sypała kropa szkła i wpadać do przewodu łączącego wannę z prasą. To są precyzyjne roboty — mówi Tadeusz Ham, kierujący montażem prasy. Maszyna musi stać dokładnie w wyznaczonym miejscu, liczy się każdy centymetr.

Od tego zależy będzie jakość ekranów.

Dalej w ciągu technologicznego stoja tzw. ciągownie, które obecnie zabezpiecza się ceglami żaroodpornymi. Rozpoczęto także montaż fundamentów pod ciągownię szyję lamp.

Najbardziej zaawansowane są obserwacje zainstalowane 2 i 3 bm. nowy rok szkolenia partii produkcyjnej. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

Inne przedsiębiorstwa starają się także zapewnić sobie cały potrzebny sprzęt: koarkki, spychacze, dźwigi, wywrotki

W halach hut i montowni brzozy „Instal” zakładają urządzenia wentylacyjne i klimatyzacyjne. Zapewnią one odpowiednie temperatury i odprowdzenie wszystkich szkodliwych oparów powstających przy topieniu szkła i formowaniu kieszeków. Ale montowanie urządzeń — to tylko część prac „Instal”. Główny problem stanowi założenie sieci przewodów rozpraszających tzw. media energetyczne. Dla hut potrzebna jest 13 rozdajni instalacji, dla montowni — aż 17. Wszystkie muszą być precyzyjnie wykonane, bo w większości przewodów będzie płynąć gaz.

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

1 bm. wicepremier Mirosław Jagielski przyjął przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Europejskiego Centrum Współpracy Międzynarodowej (CEC) Oliviera Ginecari d'Estaliga. Wymieniono poglądy na temat ewentualnej współpracy między polskimi przedsiębiorstwami handlu zagranicznego a Europejskim Centrum Współpracy Międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem współpracy na rynkach krajów rozwijających się.

W spotkaniu uczestniczył wicepremier HZiGM Stanisław Długosz.

Obecny był ambasador Francji w Polsce Serge Boideval.

W Warszawie odbyło się kolejne XIII posiedzenie polsko-jugosłowiańskiej Komisji

ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA

Zainteresowanie narodów świata ideą Edwarda Gierka o wychowaniu dla życia w pokoju

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Będę mówiła o naszych doświadczeniach. Jest to temat ważny, aktualny, wywołujący żywe zainteresowanie pedagogów i nie tylko ich.
Zgłoszona na forum ONZ polska inicjatywa w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju, uogólniając bogaty doświadczenia krajów socjalistycznych w tej dziedzinie, stanowi ważny element uzupełnienia programów podejmowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych na rzecz pokoju — w płaszczyźnie politycznej, rozbrojenia, gospodarczej i społecznej. Jest to doniosły dokument polityczny, zwrócony ku pokojowej przyszłości obecnego i następnych pokoleń.

JERZY SIERADZIŃSKI
W gmachu ONZ
o polskiej propozycji
Od stałego korespondenta
MACIEJA
SŁOWIŃSKIEGO
Nowy Jork, 3 października
(P) Porządek dzienny 33 sesji
aż kipi od problemów. Bliski
Wschód, Namibia, Południowa

Wzrost wpływów lewicy Wybory uzupełniające do parlamentu francuskiego

Od stałego korespondenta
LESZKA KOŁODZIEJCZYKA
Paryż, 3 października
(P) W pięciu wyborach uzupełniających do parlamentu, które odbyły się ostatnio we Francji, kandydat partii lewicowych, zwłaszcza partii socjalistycznej, odnieśli zwycięstwo. Wyparli oni dawnych deputowanych z partii obozu rządowego, bądź zastąpili ich deputowanych ponownie występujących w trzech wyborach. Takie zwycięstwo wyborów ma miejsce wtedy, gdy Rada Konstytucyjna uchyliła ważność wcześniejszych wyborów powołanych z powodu bardzo niskiej przewagi głosów i po stwierdzeniu nieformalności w arytmetycznym ich policzeniu. W ten sposób zakwestionowane zostały przez Radę Konstytucyjną wyniki w pięciu wspomnianych okręgach.
W pierwszym z nich Rada Konstytucyjna podważyła wybór deputowanego komunistycznej partii, a kandydatką komunistyczną, deputowaną Gutmann, w wyborach czastkowych potwierdziła przemożenie partii obozu rządowego i utrzymała swój fotel w parlamencie. W dwóch innych przypadkach zakwestionowany został wybór deputowanych z partii socjalistycznej i znowu w wyborach czastkowych zdołali oni udokumentować swą przewagę nad przeciwnikami.
W dwóch pozostałych okręgach: w Nancy oraz w jednej z dzielnic Paryża, Rada Konstytucyjna podważyła wybór deputowanego z partii obozu rządowego. W obu przypadkach przekonywające zwycięstwo odnieśli kandydaci partii socjalistycznej, zdobywając w ten sposób dwa nowe fotele w parlamencie. Warto przy tym dodać, że ofiarami tych dwóch porażek byli wybitni działacze partii obozu rządowego. W Nancy porażkę poniósł J. J. Servan-Schreiber, lider odłamu partii radykalnej, współpracujący z rządem i wchodzący w skład Rządu Europejskiego. W drugiej z dzielnic Paryża — ubiegłej niedzieli — porażkę poniósł Christian de la Malene, jeden z czołowych działaczy kierownictwa neogaullistowskiej RPR, zastępcą mera Paryża — Chiraka.

8 bm. — wybory regionalne w Hesji

BONN (PAP). Korespondent PAP, Jan Prejzner, pisze: w najbliższą niedzielę, 6 października odbędą się kolejne wybory w tym roku wybory regionalne w RFN tym razem w Hesji.
Na początku czerwca wyborcy w Dolnej Saksonii i Hamburgu zdecydowali o wyborze deputowanych do parlamentu krajowego (Landtagu) i senatu miejskiego. W niedzielę 3.9 mln uprawnionych do głosowania w Hesji zdecydowało, czy u władzy zostanie rządziła tam koalicja SPD-FDP, czy większość uzyska opozycyjna CDU.

Główne partie — SPD, FDP, CDU — przysięgają decydować znacząco o wyborach w Hesji. Od ich wyniku zależy bowiem, czy socjal-liberalny rząd federalny w Bonn będzie w stanie kontynuować prace legislacyjne. Jak wiadomo, w tej koalicji — Bundestagu — większość głosów dysponowała przedstawicielstwa krajów rządzących przez CDU i CSU. W przypadku zwycięstwa wyborczego CDU w Hesji kraje rządzące przez chadację dysponowałyby większością dwóch trzecich głosów i byłby w stanie blokować ustawy rządowe, które wymagałyby zgody Bundestagu.
Jakkolwiek w wyborach regionalnych zawsze odgrywała i odgrywać będzie rolę polityczną lokalną, niemniej są one w pewnym miarę testem oceny nastrojów politycznych wyborców i w związku z tym obserwować z wielką uwagą przez ówczesną partycję w Bonn. Uderza się też zwracać, iż w kampanii przedwyborczej analiza efektów politycznych partii politycznych i politycznych rządu federalnego z kandydatem na czele. (P)

Doroczna parada Pułaskiego w N. Jorku

Nowy Jork, 3 października. Korespondent PAP, Zbigniew Boniecki, pisze: W Nowym Jorku odbyła się 42. doroczna parada Pułaskiego. Ok. 100 tys. Amerykanów polskiego pochodzenia uczestniczyło w wielobramnym pochodzie wzdłuż ul. Dekawerowej flakami amerykańskimi i polskimi płacali alei Manhattanu. W ciągu prawie 5 godzin tym reprezentacyjnym szlakiem amerykańskiej metropolii przemaszerowały orkiestry, zespoły artystyczne, i grupy reprezentujące różne organizacje i instytucje polonijne z Nowego Jorku i sąsiednich z nim stanów, a także z Florydy i Montrealu.
W parady uczestniczyli także ówczesny burmistrz Nowego Jorku, Edward Koch, jak i trzech jego poprzedników A. Beama, R. Wagnera i J. Lindasa oraz gubernator stanu Nowy Jork — Hugh Carey. (W)

Afryka, rosnąca ekonomiczna niecierpliwość krajów Trzeciego Świata, sprawy rozbrojenia, walutowe itp.
I w takim oto klimacie, w takich rozwichrzonych nastrojach usłyszeliśmy w miniony czwartek z głównej tribuny 33 sesji madre polskie słowa (choć po francusku wypowiedziane), „Zawsze takie rzeczy polskie będą, jakie ich młodzieży wychowanie”.

W mój ważką i ponadnarodową treść tego zdania i całego polskiego projektu deklaracji „o wychowaniu dla pokoju” podchwycili delegaci wielu krajów, także dziennikarze tłumnie wyrażając kulturalny szacunek. Przypomina się tu, że myśl „o wychowaniu dla życia w pokoju” wyraził Edward Gierk w ONZ w 1974 roku.
Przedstawiciel misji fińskiej powiedział: „Cenne, odkrywcze sformułowanie. Były już wprawdzie elementy naszej deklaracji w Akcie Kończącym konferencję w Helsinkach, także w dyskusjach w UNESCO, ale nasz polski projekt rzecz traktuje po raz pierwszy kompleksowo”.
Dodać tu warto, że fiński ambasador Ilkka Pastinen przewod-

nicy w tym roku pierwszemu komitetowi sesji — politycznemu, na wakancje którego prawdopodobnie w pierwszych dniach grudnia stanie projekt polskiej deklaracji.

Korespondentka Agence France Presse, Anne Tuckerman, która obszernie relacjonowała do Paryża i w cały świat polską inicjatywę, z uznaniem wypowiadała się o odkrywczości polskiego sformułowania. „Wśród wielu bliźniaczych rezolucji ta nowa, polska wyróżnia się świeżością podejścia. Psychologia wychowania całych narodów w klimacie pokoju, a nie wojny — to myśl, która zasługuje na wszelkie miary na uwagę i aplauz” — powiedziałła mi.

Alexander Gabriel z agencji Transradio News Agency powiedział, że polski projekt odzwierciedla nastroje wyraźnie potęgujące się dzisiaj w ONZ. Pokój to nadrzędne „prawo wiatelskie” wszystkich ludzi. Gdy jest ono gwałcone, wszelkie inne prawa giną. Powinno być podjęte działanie, aby przetrwać, a nie wojny — to myśl, która zasługuje na wszelkie miary na uwagę i aplauz” — powiedział mi.

Oczywiście ze szczególnym zrozumieniem i poparciem podchodzi do polskiego projektu przedstawiciele bratnich krajów. Ministrowie NRD, Ukrainy, Mongolii w swych wystąpieniach na plenarnym posiedzeniu podkreślili już znaczenie naszej inicjatywy. W piątek czesłowacki minister Bohuslav Chmielewski powiedział, że należy się spodziewać, iż polska deklaracja zainicjuje poparcie społeczności świata.

Andriej Gromyko przemawiał wprawdzie przed zgłoszeniem polskiego projektu przez ministra Emila Wojtaszka, ale wśród członków delegacji radzieckiej myśli budowania czegoś w rodzaju „psychologicznej infrastruktury” pokoju „co jest istotą polskiego projektu — znajduje szerokie uznanie.”

Przedstawiciele innych delegacji, z którymi także rozmawiałem, jak Meksyk, Indii, Algierii, Malediwów, oświadczyli, że przekazali już tekst projektu polskiej deklaracji „o wychowaniu dla pokoju” w duchu „pokoju” do swych stolic i czekają teraz na wstępne jego oceny.
Są jednak też pierwsze zastrzeżenia. Nie powiem o jakiej kraj chodzi, bo proszono mnie o to, ale jego przedstawiciel oświadczył, że myśli o zawarciu w polskim projekcie „śa zawarte w ich konstytucji”. A chodzi o naród z wojenną bogatą przeszłością. Usłyszałem też słowa „o potrzebie konsultacji i uzgodnienia opinii z sojusznikami”. Miejmy nadzieję, że podobne zastrzeżenia znajdą się w mniejszości, gdy polski projekt za parę tygodni wejdzie pod obrady 33 sesji.

Wczoraj na świecie

● Ambasador PRL w Królestwie Belgii, Jerzy Feliksiak, złożył listy uwierzytelniające królowi Belgów, Baudouinowi I. Następnego dnia złożył listy uwierzytelniające królowi J. Feliksiak na audiencji prywatnej, w czasie której omawiano rozwój stosunków między obu krajami.
● Prezydent Francji, Valery Giscard d'Estaing, przyjął w Pałacu Elizejskim szefa radzieckiej delegacji rządowej na obradach w Paryżu XIII sesji stałej mieszanej Komisji Radziecko-Francuskiej ds. Współpracy Naukowej i Technicznej, wicepreziera ZSRR, przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Nauki i Techniki, Władimira Kirillina, oraz ministra handlu zagranicznym ZSRR, Nikołaja Patoliczewa. Rozmowa przebiegała w duchu przyjaźni i współpracy między obu krajami.
● W Republice Dżibuti został utworzony nowy 15-osobowy rząd na czele którego stanął ówczesny premier ZSRR, przewodniczący Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Nauki i Techniki, Władimira Kirillina, oraz ministra handlu zagranicznym ZSRR, Nikołaja Patoliczewa. Rozmowa przebiegała w duchu przyjaźni i współpracy między obu krajami.

● W miejscowości Slikaranta w pobliżu Helsinek zakończyło się doroczne plenarne posiedzenie partii komunistycznych Danii, Finlandii, Norwegii, Szwecji, poświęcone problemom pracy w związkach zawodowych. Omówiono problemy walk z bezrobociem oraz warunki życia i pracy w okresie kryzysu gospodarczego.
● W Lizbonie rozpoczęły się obrady konferencji Europejskiej FAO (Organizacja ds. Wyżywienia i Rolnictwa). W przemówieniu sekretarza organizacji E. Sacuma stwierdził, że sytuacja żywnościowa w krajach Trzeciego Świata jest nadal krytyczna.

● Przeszło tysiąc mieszkańców slumsów delhijskich wtargnęło do hotelu „Ashoka”, aby wyrazić swoją niezgodę z podjęciem przez władze lokalne decyzji o budowie nowego hotelu. Demonstracja odbyła się w rocznicę urodzin Mahatmy Gandhiego.
● Madrycki dziennik katolicki „Ya” poinformował, że referendum konstytucyjne w Hiszpanii powinno się odbyć między 27 listopada a grudniem 1978. Ludzi pracy w okresie kryzysu gospodarczego.
● W Lizbonie rozpoczęły się obrady konferencji Europejskiej FAO (Organizacja ds. Wyżywienia i Rolnictwa). W przemówieniu sekretarza organizacji E. Sacuma stwierdził, że sytuacja żywnościowa w krajach Trzeciego Świata jest nadal krytyczna.

Gwałtowne nasilenie starć zbrojnych w Bejrucie

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Camille Szamun powiedział m.in., że nowy rząd nie zostanie utworzony i wezwał prezydenta Sarkisa, aby podał się do dymisji. Warto przypomnieć, że podobna inicjatywa prezydenta Sarkisa z początku br. również się nie powiodła.
Obserwatorzy dają małe szanse wszelkim poczynaniom politycznym Sarkisa przypominając, że przywódcy sił konserwatywnych zapowiedzieli w poniedziałek, iż będą prowadzili walkę z wojskami syryjskimi, aż do momentu opuszczenia ziemi libańskiej przez ostatniego żołnierza syryjskiego.
Dzienniki syryjskie oskarżają USA i Izrael o sprowokowanie ostatniej fali walk w Bejrucie. Próbuje w ten sposób — jak pisze dziennik „Tisrin” — wciąż naciskać na Izrael, aby przystąpił do wycofania się z Libanu, aby w ten sposób zmusić Damask do zaakceptowania wyników „szczytu” w Camp David. (P)

Poparcie dla irackiej inicjatywy zwolania szczytu

KAIR (PAP). Rządy Jordanii, Arabii Saudyjskiej i pięciu innych krajów arabskich Zatoeki Perskiej poparły wniosek rządu Iraku o zwolnienie w trybie pilnym „szczytu arabskiego”, na którym przedyskutowano by sytuację jaką ukształtowała się na Bliskim Wschodzie po podpisaniu porozumienia izraelsko-egipskiego w Camp David.

Głównym celem tego „szczytu” byłoby nakłonienie Egiptu do zrezygnowania z podpisania separatystycznego traktatu pokojowego z Izraelem, jak to postuluje porozumienie z Camp David. Inicjatywę tę poparło kierownictwo Organizacji Wyzwolenia Palestyny, a szef działu politycznego tej organizacji Faruk Kaddumi wyraził nadzieję, że inicjatywa doprowadzi do konsolidacji tzw. arabskiego frontu odnowy.

We wtorek z niespodziewaną wizytą przybył do Arabii Saudyjskiej specjalny wysłannik rządu irackiego, aby omówić z następcą tronu, księciem Fahdem, ważne problemy blisko-wschodnie.

W poniedziałek Iracka Rada Dowódców Rewolucji uchwaliła rezolucję wywołującą do utworzenia specjalnego funduszu, na który złożonyby się wpłaty najuboższych krajów świata arabskiego. Fundusz ten posłużyłby do sfinansowania nowej polityki prowadzącej do konsolidacji świata arabskiego. W myśli wstępnych założeń Egipt, gdyby zrezygnował z zawarcia pokoju z Izraelem otrzymałby jako pomoc gospodarczą 5 miliardów dolarów rocznie przez okres 10 lat. Pozostałe kwoty funduszu, który miałby sięgać 9 miliardów dolarów rocznie, byłby przeznaczony na zakup broni dla państw arabskich, będących w stanie konfrontacji z Izraelem oraz jako pomoc dla OWP i Palestyńczyków przebywających na ziemiach okupowanych.
Kierownictwo Irackie oświadczyło, że w tym celu Irak przystąpi do realizacji propozycji zwolnienia spotkania na szczycie przywódców krajów arabskich wysunięta przez Irak. Komunikat opubli-

kowany na ten temat w Ammanie stwierdza, że zwolnienie szczytu arabskiego w obecnej sytuacji pozwoli przywódcom arabskim nakreślić plany wspólnej akcji, celem położenia kresu rozbić, które pomniejsza szanse krajów arabskich. (P)

El-Gamasi doradca prezydenta Sadata

KAIR (PAP). Prezydent Egiptu, Anwar Sadat, ogłosił we wtorek dekrety mianujące generałów: Mohammeda El-Gamasię, ministra wojny, oraz Mohammeda Ali Fahmiego, szefa sztabu generalnego, przywódcami doradcami wojskowymi. Równocześnie — jak podało radio kairskie — gen. Ahmed Badawi został mianowany szefem sztabu generalnego egipskich sił zbrojnych na miejsce gen. Fahmiego. Na razie nie podano, kto zastąpi gen. El-Gamasię na stanowisku ministra wojny. (P)

Ofensywa antyterrorystyczna we Włoszech

Aresztowanie członków „czerwonych brygad”

RZYM (PAP). Korespondent PAP, Waldemar Kedaj, pisze: Jako dotkliwy cios, zadany „czerwonym brygadom” — określono we Włoszech pierwsze rezultaty wielkiej operacji antyterrorystycznej, podjętej w ostatnich dniach przez policję włoską.

Według ogłoszonego we wtorek komunikatu, w Mediolanie aresztowano 1 bm. dziesięciu terrorystów, w tym kilku odgrywających pierwszoplanową

Komunikat o 87 posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG

MOSKWA (PAP). W dniach 27 września — 1 października br. w Ulan Bator obradowało 87 posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, Kuwejtu, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Wietnamu i Związku Radzieckiego. Polskę reprezentował wicepremier Franciszek Kaim.

W pracach Komitetu Wykonawczego uczestniczył członek Związkowej Rady Wykonawczej SFR, Imer Pulja. W posiedzeniu brał udział sekretarz RWPG, Nikołaj Faddiejew. Przewodniczył przedstawiciel Mongolskiej Republiki Ludowej w Komitecie Wykonawczym, Mjattawyn Peldze.

Komitet Wykonawczy omówił przebieg realizacji kompleksowego programu oraz uchwalił sesję RWPG w części dotyczącej posunięć zmierzających

do rozwoju gospodarki mongolskiej i zwiększenia jej efektywności. Stwierdzono, że szeroko zakrojone międzynarodowe współdziałanie Związku Radzieckiego oraz innych krajów członkowskich RWPG z Mongolią na zasadach dwustronnych i wielostronnych odgrywa ważną rolę w przyspieszeniu rozwoju gospodarki narodowej i kultury tego kraju.
Na posiedzeniu nakreślono konkretne drogi dalszego zwiększenia współpracy w realizacji posunięć, których celem jest przyspieszenie rozwoju gospodarczego Mongolii. Dotyczy to przede wszystkim obiektów włączonych do długofalowych programów kierunkowych.

Komitet Wykonawczy zaaprobował dalsze kroki w realizacji najważniejszych, pierwszoplanowych posunięć w ramach długofalowych, kierunkowych programów współpracy, zgodnie z uchwałami XXXII sesji RWPG. Zgodnie z życzeniem strony wietnamskiej, na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego uzgodniono konkretne dziedziny udziału SRW w działalności organów Rady. Przewiduje się, że przedstawiciele SRW pracować będą we wszystkich komitetach, a stopniowo również w stałych komitetach RWPG. Zainteresowane kraje członkowskie RWPG ustaliły sposoby koordynowania współdziałania z SRW dla zakończenia budowy linii kolejowej Hanoi — miasto Ho Chi Minha, a także kontynuacji budowy obiektów, z których Chińska Republika Ludowa wycofała swą pomoc techniczną.

Zgodnie z prośbą Etiopii, przedstawiciele zainteresowanych krajów RWPG uzgodnili kierunki i ustaliли dalsze prace z tym krajem. Wymienili także informacje o współdziałaniu na zasadach wielostronnych w rozwoju rolnictwa w Angoli. Komitet Wykonawczy wysłał informację ekspertów sekretariatu RWPG i ekspertów krajów członkowskich Rady, którzy w ramach wspólnej delegacji odbyli spotkanie w lipcu br. w Brukseli z delegacją ekspertów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej i ustalili dalsze posunięcia w celu kontynuowania rokowań. Komitet Wykonawczy wyraził pogląd, że zawarcie proponowanego ramowego porozumienia stanowiłoby ważne i konieczne nawiązanie i rozwinięcie stosunków między RWPG oraz krajami członkowskimi Rady EWG, a także między każdym z tych krajów, a krajami członkowskimi drugiej organizacji.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył także niektóre inne zagadnienia z zakresu współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej oraz powołał odpowiednio posłanników.

Delegacja Ogólnoarabskiego Kongresu Ludowego przebywała w ZSRR

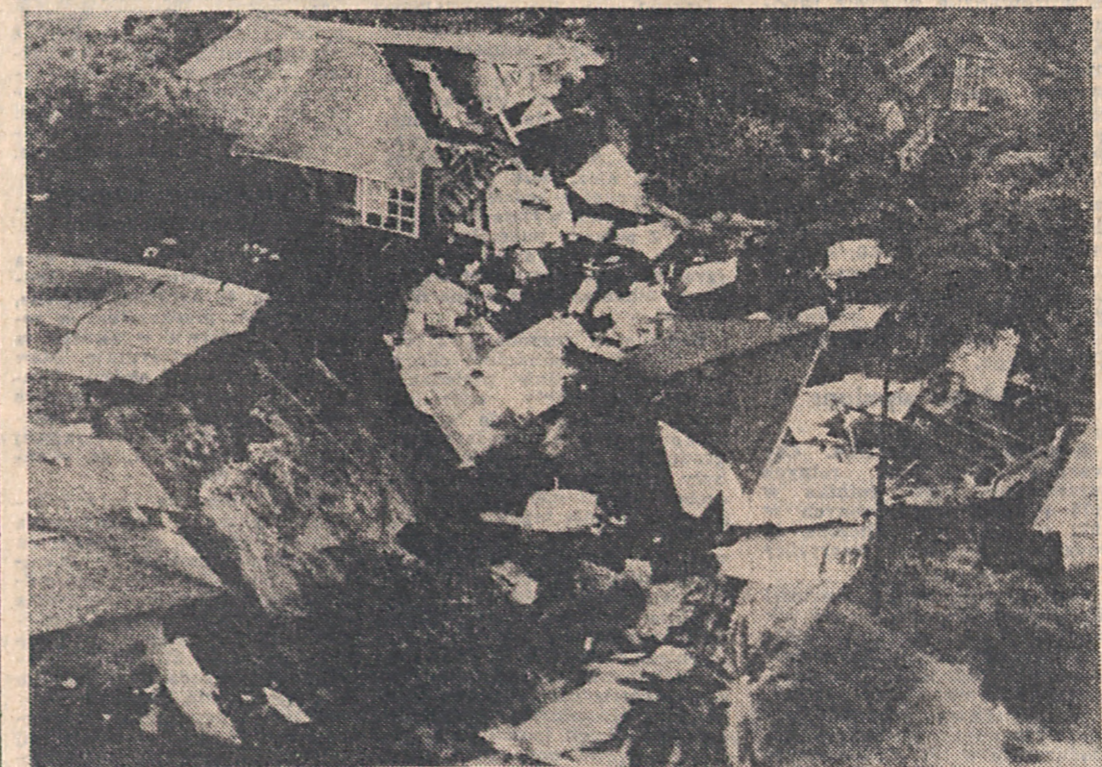
MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Jerzy Gryzwa, pisze: W ZSRR przebywała z oficjalną wizytą delegacja Ogólnoarabskiego Kongresu Ludowego, z sekretarzem generalnym stałego sekretariatu Kongresu Omarem Chalifem Al-Chadimim na czele. Odbyła ona w Moskwie rozmowę z przedstawicielami władz ZSRR i radzieckimi organizacjami społecznymi.

Celem wizyty było poinformowanie strony radzieckiej o wynikach Kongresu na rzecz jedności i solidarności całego świata arabskiego w jego walce z imperializmem i syjonizmem. We wtorek szef delegacji spotkał się z dziennikarzami.

Ogólnoarabski Kongres Ludowy — oświadczył Al-Chadimi — jest organizacją polityczną jednoczącą wszystkich państw świata arabskiego.
W listopadzie br. — oświadczył Al-Chadimi — odbędzie się nadzwyczajna sesja Kongresu, która wypracuje nową strategię walki świata arabskiego z imperializmem USA i syjonizmem Izraela. Będzie to odpowiedź całego świata arabskiego na podpisane w Camp David separatystyczne porozumienie egipsko-izraelskie oraz poparcie dla decyzji podjętych przez przywódców arabskich krajów frontu odnowy. (P)

Wstrząsy podziemne w ZSRR i Rumunii

MOSKWA, BUKARESZT (PAP). Jak informuje agencja TASS, 2 bm. późnym wieczorem w Moldawii (południowo-zachodni rejon ZSRR) zarejestrowano wstrząsy podziemne, których siła w skali republiki — Kiszyniowej wynosiła 4 stopnie, według 12-stopniowej skali, a w południowych rejonach MSRR — 4,5 stopnia. Epicentrum wstrząsów, które trwały około 30 sekund, znajdowało się w odległości 235 km od Kiszyniowej, w pobliżu Fokszan (Rumunia). W Moldawii nie zanotowano ani ofiar w ludziach, ani strat materialnych. Agencja Agpres poinformowała, że w poniedziałek wieczorem w Rumunii zarejestrowano wstrząsy podziemne. Ich epicentrum znajdowało się w pobliżu Vrancea.
Siła wstrząsów w epicentrum wynosiła 5,2 stopnia, według 9-stopniowej skali Richtera, a w strefie epicentralnej — 5-6 stopni (według skali Mercalliego). Wstrząsy odczuł mieszkańcy Bukaresztu i wielu innych miejscowości rumuńskich (4-5 stopni według skali Mercalliego). Szkód nie zanotowano. (P)



USA. Ponad 40 domów zostało zniszczonych na skutek obsunięcia się gruntu w Lagune Beach w Kalifornii. Ewakuowano ok. 260 osób. Na zdjęciu: zniszczenia spowodowane obsunięciem się gruntu. Fot. CAF — Unifax

Pisane nad Sprewą

SZEROKO OTWARTE BRAMY...

Od stałego korespondenta

ANDRZEJA OSIECKIEGO

Berlin, w październiku

(P) W starych kronikach Neubrandenburga wyczytałem wiadomość, że w ciągu wieków straż miejska była obowiązana zamknąć bramy z chwilą zachodu słońca. Pewien burmistrz, zarządca wielkiej miłośnik państwa, musiał prosić strażników o przedłużenie tego terminu, jeśli jego ulubione gołębie nie wróciły na nocleg do domu. Strażnicy znali jednak swe obowiązki, stawali się nawet burmistrzowi, co spowodowało w końcu odpowiednią uchwałę rady miejskiej. Od 1864 r. wszystkie cztery neubrandenburskie bramy stoją przez całą dobę otworem.

Uzupełniając tę informację kronikarza miasta, Karl Heinz Biermann dodał, że obecnie dla podróżnych z Polski, przybywających tu rannym pociągami ze Szczecina, miejscowa restauracja nosząca zresztą nazwę „Koszalin” otwiera swe podwoje już o godz. 7.30, choć ruch gastronomiczno-handlowy rozpoczyna się w Neubrandenburgu dopiero o godz. 8 lub 10.

Uważamy tę decyzję władz miejskich za jedno z wielu następstw braterskiej współpracy z Koszalinem — mówi sekretarz rady miejskiej, Grethe Pankow — poznaliśmy tam naszą polską gościnność i nie tylko ten wzór staraliśmy się przenieść na nasz grunt. Od 1974 r. tzn. od chwili podpisania porozumienia o współpracy między okręgiem Neubrandenburg a województwem koszalińskim oraz między miastami wojewódzkimi, prowadzimy wymianę wizyt i doświadczeń z korzyścią dla obydwu ośrodków. Trudno dziś wyliczyć wszystkie związki łączące społeczności obydwu miast i regionów.

Kilka faktów. Mamy na przykład utalentowaną kwintet, występujący zarówno na terenie NRD, jak i w Polsce. Ale ten zespół instrumentalny odczuwa brak grupy wokalne.

Nie spełnione obietnice wyborcze

40 proc. młodych Murzynów bez pracy

Od stałego korespondenta

MACIEJA SŁOTWINSKIEGO

Nowy Jork, w październiku

(P) Była to niemała sensacja: kongresmen John Conyers opuścił demonstracyjnie spotkanie czarnych, murzyńskich parlamentarzystów z prezydentem Carterem. Prawie że trzasnął drzwiami. Wiceprezydent Mondale w czasie tego samego spotkania wymienił bardzo ostre argumenty z innym deputowanym, Parrenem Michellem. Chodziło o ustawę na temat pełnego zatrudnienia, którą — choć w rozwodnionej formie — zatwierdziła już Izba Reprezentantów. Ale w Senacie znajduje ona licznych oponentów, reprezentujących interesy biznesu i istnieją obawy, że zostanie zastosowany tzw. filibuster, czyli obustronna gadanina bez końca, co może sprawić, że wyższa izba nie zdąży zatwierdzić ustawy o pełnym zatrudnieniu przed 14 października, kiedy to z uwagi na listopadowe wybory parlamentarna działalność ustawodawcza w waszyngtońskim Kapitolu ulegnie zawieszeniu. No a potem — kto wie co będzie potem, jakie będą układy sił, gdy nowi ludzie pojawią się na Kapitolu.

Czarnym parlamentarzystom chodziło o to, aby prezydent wziął w swoje ręce i przeformułował sprawę, by zaprosił najbardziej liczących się polityków do Camp David i tam wysłuchał ze swych gości (wzorem negocjacji bliskowschodnich) zgodę na zatwierdzenie tego aktu w sprawie likwidacji masowego bezrobocia.

Ale prezydent, jak powiedział wspomniany członek reprezentacji John Conyers, nie reaguje na to, co mówią czarni parlamentarzyści. Stąd to demonstracyjne opuszczenie spotkania.

Czarna społeczność USA domaga się gwałtownie uczyńnięcia przez Waszyngton wszystkiego, co możliwe, aby zlikwidować bezrobocie, bo wprawdzie w okresie rządów carterowskiej administracji sytuacja uległa pewnej poprawie, ludzi bez pracy jest mniej, ale bezrobocie wśród Murzynów jest wciąż ogromne, nadal dwa razy więcej niż wśród białych. A jeśli chodzi o młodzież, to dramat nie zmniejszył się ani trochę. Średnio około 40 proc. młodych Murzynów jest bez pracy, a w niektórych okręgach Stanów Zjednoczonych nawet więcej. Wspomniana ustawa, nosząca nazwę Hawkinsa-Humphreya, zakłada, że do roku 1983 bezrobocie w USA powinno się obniżyć do 4 proc. siły roboczej (teraz oscyluje wokół 6 proc.) i zobowiązywałaby prezydenta, Kongres i system rezerwy federalnej, czyli Centralny Bank USA, do opracowania i wprowadzenia w życie polityki pełnego zatrudnienia.

Chodzi w pierwszym rzędzie o tworzenie nowych miejsc pracy, o szkolenie ludzi do

wodowały nadmierne zawilgośnienie ziarna, a więc i konieczność stosowania specjalnych metod suszenia.

Wracając zaś do kultury doświadczeń, że i program oprawy artystycznej przysporzyłby uroznożenie 30-lecia NRD przygotowywany jest wspólnie przez domy kultury Neubrandenburga i Koszalina. Wraz zaś z aktywnym koszalińskim Frontem Jedności Narodu opracowujemy zasady braterskiej współpracy w zakresie czynów społecznych, pragnąc w naszej popularnej akcji „mach mit” czyli „współdziałaj” wykorzystać Koszalińskie doświadczenia.

W drugiej rozprawie padały fakty i liczby ilustrujące związki między dwoma miastami oddległymi od siebie o około 250 km, a więc o 4 godziny jazdy samochodem. Wymiana wizyt doświadczeń między władzami, współpraca kulturalna, handlowa i sportowa. Izby tradycji poświęcone miastu-partnerowi, wzajemne udzielanie pomocy i usług przez zakłady pracy, przede wszystkim zaś przez nikogo nierzestowane i niekontrolowane kontakty między ludźmi, owe osobiste doświadczenia lub urlopowe wypadki na rybki i grzybiki, towarzyszące biwakom, ad hoc organizowane obozy wypoczynkowe SZMS i FDJ, harcerzy i pionierów, młodych i starych, według klucza zawodowego, tzn. między zakładami o pokrewnym profilu produkcyjnym, albo po prostu z inicjatyw regionalnych biur podróży dla każdego, kto tylko chce z okazji skorzystać.

Trudno o lepsze dobrane partnerstwo. Obie strony, obydwie miasta mają wiele wspólnego w swym krajobrazie, ba, nawet w przeszłości. Koszalin znany. To stolica Pojezierza zachodniopomorskiego, gęsto zalosowanego i jeziorami przetykanego. Region wybitnie rolniczy, ale już dysponujący aktywnym nowoczesnym przemysłem.

Neubrandenburg to jakby geograficznie przedłużenie na zachód owej krainy lasów i jezior (jest ich w okręgu 880), również malowniczej i atrakcyjnej. Teren raczej słabo zaludniony (zaledwie 3,7 proc. ludności NRD), ale dający o około 10 proc. produkcji rolniczej. Przemysł też stawia pierwsze kroki.

Miasto liczy obecnie 73 tys. mieszkańców o najmłodszym wieku (28,2 lat). W Neubrandenburgu kształtuje się dopiero klasa robotnicza. Nie było tu dawniej przemysłu, ziemia od wieków należała do junkrów, administracyjnie podlegała Meklenburgii, a samo miasto Neubrandenburg było typowym dla wschodnich polac Niemiec ośrodkiem prowincjonalnym z ludnością na polu usługowym, na polu usługowej pracy miejscowym garnizonie wojskowym. Kto mógł uciekać stąd do większych ośrodków, a brak rak uzupełniali junkrowie sezonowymi, a w latach wojny przymusowymi robotnikami z Polski. Z polskich obywateli jeńców i z łapanek.

Po wizycie w ratuszu udałem się na zwiedzenie starówki, pamiętającej średniowiecze, otoczonej starym murem obronnym z czterema bramami i renowowanymi właśnie ruinami klasztoru franciszkańskiego i kościoła mariackiego. Co krok, to zabytek ujęty w rejestrach

UNESCO, stopniowo odbudowywany, wplątany w krajobraz nowoczesnego miasta, rozkładającego szeroko nad brzegiem jeziora Tollense. Były klasztor przyjął wkrótce siedzibę urzędu stanu cywilnego, mieszcząca się obecnie w A w byłym kościele, wotem Frankfurtu nad Odrą i Magdeburga, powstanie po odbudowie hala koncertowa, która za kilka lat spełniać będzie ważną rolę w życiu kulturalnym i ruchu turystycznym tego miasta o szeroko otwartych bramach.

Gdy wieczorem wjechaliśmy na szosę w kierunku Berlina, zerknąłem przy rogatek na postępną tablicę z wykazem miast partnerskich Neubrandenburga. Obok Koszalina figurowały tam nazwy Petrozawodsk, bułgarskiego Rastrodu, czeskosłowackiego miasta Mlada Boleslaw oraz miasta węgierskiego, włoskiego i francuskiego. Przypomniały mi się wówczas słowa nadburmistrza Heinza Hahna: „Ta współpraca jest jednym z głównych punktów programu działań władz partyjnych i administracyjnych. Dzięki niej korzystamy z wypracowanych doświadczeń, sami udzielamy pomocy i co najważniejsze, zyskujemy przyjaciół”.

Zjazd Partii Pracy w Blackpool

LONDYN (PAP). Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz, pisze: premier brytyjski, James Callaghan zapożyczał 3 bm. o jedności wszystkich Brytyjczyków pod hasłem Partii Pracy. W przemówieniu, wygłoszonym na dorocznym zjeździe Partii Pracy w Blackpool, oświadczył, że tylko rząd laburzystowski jest w stanie rozwiązać wszystkie złożone i trudne problemy, stołce obecnie przed krajem.

Przemówienie, wygłoszone w dzień po odrzuceniu przez rząd polityki płac, poświęcone było przede wszystkim potrzebom kontynuowania walki z inflacją. Premier Callaghan, uścisnął zminimalizować szkody polityczne, jakie przyniosło odrzucenie przez rząd fundamentalnej zasady jego strategii gospodarczej — ograniczenia podwyżek płac do 5 proc.

Premier zagroził, że jeśli związki zawodowe nie zaakceptują tej zasady, gabinet posłuży się innymi metodami, przede wszystkim fiskalnymi, żeby zmniejszyć dochody ludności, tak by były dopuszczalne z punktu widzenia walki z inflacją.

Premier Callaghan wysunął szereg koncepcji ideologicznych, wznoszących socjaldemokratyczne elementy programu Partii Pracy. Stwierdził on, że gabinet laburzystowski będzie walczył o zwiększenie udziału obywateli w życiu publicznym.

Wystąpienie szefa gabinetu zawierało szereg akcentów, charakterystycznych dla kampanii wyborczej. Zaatakował on konserwatystów za popieranie uprzywilejowanych warstw i grup, poddał krytyce zrzućcie przez partię konserwatywną odpowiedzialności za konflikty na ludność kolorową. (P)

Neogaulliści atakują rząd Barre'a

Komuniści oskarżają socjalistów

Od stałego korespondenta

LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

Paryż, w październiku

(P) Jak ostrzeżenie dla rządu zabrzmią konkluzje „dni parlamentarnych” grupy poselskiej neogaulliistów, odbyte ostatnio w Briaritz. Najdalej w tym ostrzeżeniu posunął się były premier Michel Debre, który postawił na rzekomo dziennym sprawę dalszego udziału RPR w koalicji rządowej, oskarżając władzę, że „nie potrafi skutecznie odpowiedzieć na wymogi narodu”. Podał on zwłaszcza surowe krytyce politykę ekonomiczno-społeczną rządu Barre'a, jej nieskuteczność w przeciwdziałaniu się rosnącemu bezrobociu oraz inflacji. Zaatakował także rząd z powodu jego polityki zmierzającej do rozszerzenia Wspólnoty Rynku o nowych trzech partnerów oraz do rozszerzenia uprawnień europejskiego „parlamentu” w wyniku wyborów powszechnych w czerwcu przyszłego roku. W jego przekonaniu projekt zgromadzenia europejskiego w takiej formie, w jakiej obecnie występuje, stanowi „niebezpieczeństwo dla Francji”.

W łagodniejszym nieco tonie z podobnych powodów zaatakował rząd także przewodniczący grupy parlamentarnej RPR, Claude Labbe oraz jeden z czołowych działaczy kierownictwa RPR, Yves Guena.

Krótką interwencją przewodniczącego RPR, J. Chiraca w czasie obrad wyrażał goręcość, że jego partia, która w czasie niedawnych wyborów parlamentarnych w dużej mierze przyczyniła się do zwycięstwa obecnej koalicji, jest coraz bardziej odsuwana od wpływu na kształtowanie polityki rządu, ulegającemu — zdaniem Chiraca — siłom opozycyjnym. Przewódca RPR zaatakował także rząd z pozycji ekonomiczno-społecznej, domagając się aktywnej polityki zatrudnienia oraz z pozycji „integracyjno-europejskiej”, przeciwdziałając się rozszerzeniu EWG.

Na kilka dni przed otwarciem jesiennego sesji Zgromadzenia Narodowego, obrady grupy parlamentarnej RPR zabrzmią jak dzwonek alarmowy, a obserwatorzy polityczni przypuszczają, że nadzwyczajny zjazd neogaulliistów zaplanowany na połowę listopada, może mieć w tej sytuacji znaczenie bynajmniej nieformalne.

Przeciwko rozszerzeniu Wspólnoty Rynku o Hiszpanię, Portugalie i Grecję wystąpiło także ostatnie plenum Komitetu Centralnego FPK. Referent, Charles Fiterman — członek Biura Politycznego i sekretarz KC, stwierdził, że konsekwencje tego kroku byłyby groźne dla interesów świata pracy i gospodarki Francji, dla wielu dziedzin przemysłu oraz dla rolnictwa i hodowli. Podobnie niebezpieczne następstwa dla niezależności Francji mogłyby wystąpić — zdaniem komunistów — w płaszczyźnie politycznej, biorąc pod uwagę projekt zastąpienia zasady jednomyślności w głosowaniu nad sprawami wiążącymi się z Wspólnym Rynkiem, na zasadę głosowania większościowego. Mówca dopatrzył się w tym niebezpieczeństwa rozciągnięcia nad EWG hegemonii zachod-

nioniemieckiej, jako najsilniejszego gospodarczo partnera EWG, a w konsekwencji także poddania zachodniego kontynentu kuratel amerykańskiej.

Ch. Fiterman zaatakował następnie stanowisko partii socjalistycznej, która popiera rządowe projekty integracyjne. Szerzej ten sam mówca, a potem jeszcze sekretarz generalny partii G. Marchais, poddał ostrej krytyce wypowiedzi w tej sprawie działacza Międzynarodówki Socjalistycznej, w której rej wodzą zachodni Niemiec SPD. Zarówno pod jej adresem, jak i pod adresem innych partii socjaldemokratycznych oraz Francuskiej Partii Socjalistycznej wystąpiły, ostre słowa oskarżenia „o gotowość przysięgi z pomocą formacjom kapitalistycznym”, przeżywanym ostrym kryzys, przez formułę solidaryzmu klasowego.

G. Marchais oskarżył także partię Mitterranda o dwulicowość i chęć zdobycia klienteli wyborczej na bazie wspólnego programu lewicy, od którego następnie partia socjalistyczna odstąpiła przed rokiem. Zapowiedział następnie, że w terminie między 9 a 19 maja przyszłego roku, odbędzie się XXIII zjazd partii.

Tymczasem w łonie kierownictwa partii socjalistycznej trwa ostra konfuzja ideologiczna, w której obserwatorzy polityczni dopatrują się rywalizacji osobowej. Pozycja Mitterranda jako lidera partii szczególnie jest atakowana ze strony innego członka kierownictwa PS, Michela Rocard, który posądzany jest o zamiar przedstawienia swojej kandydatury w przyszłych wyborach prezydenckich za trzy lata.

Pogłoski o starciach algiersko-marokańskich

ALGIER (PAP). Marokańska agencja prasowa MAP ogłosiła komunikat rządu marokańskiego, oskarżający algierskie siły zbrojne o zaatakowanie miejscowości Hassis i Tlemsi, znajdujących się na terytorium Maroka, w pobliżu granicy z Algierią.

Według źródeł marokańskich akcja ta miała być przeprowadzona w nocy z 30 września na 1 października. W Rabacie opublikowano depesze króla Hassana II do prezydenta Algierii, Bumedienu, w której wyraża on „energiczny protest” w związku z przypisywanym Algierii incydentem.

Komunikat opublikowany przez marokańskie ministerstwo spraw wewnętrznych podaje, jakoby oddziały algierskie powtórzyły atak na wspomniane miejscowości następnego dnia przy użyciu czołgów i pojazdów pancernych. Walki miały trwać do niedzieli wieczór. Kiedy to jak stwierdza komunikat — wojska marokańskie wyprawiły oddziały algierskie ze swego terytorium. Źródła marokańskie podają że walki podjęły się z sobą ofiary w ludziach.

Algieria dotychczas nie zareagowała na zarzuty rządu marokańskiego. (P)

pracujące ze Stanami Zjednoczonymi.

Inaczej trochę przedstawia się problem Madery. Tutaj nie ma tak wielkich ciągów w kierunku USA, ale i sytuacja jest inna. Może się wydać paradoksalne, ale jest ona lepsza aniżeli w metropolii. Dużą rolę odgrywają przekazy napływające od emigrantów (przed 1974 rokiem zamykały się one sumą ok. 30 mln dolarów rocznie). Liczbę emigrantów ocenia się na 300 tys. rozrzuconych od Kanady po Brazylię i od Afryki Południowej po Australię.

Drugim elementem sprzyjającym rozwojowi wyspy jest turystyka. Od pewnego czasu Madera stała się modną i z roku na rok przybywa turystów, zostawiających coraz większe sumy pieniędzy. Wszystko to daje podstawy egzystencji ludności archipelagu.

Abi ich nie skruszy, miejscowe władze nie dopuszczają do żadnych zmian, jakie niosła ze sobą „rewolucja goździków”. Przewódca miejscowej organizacji PSD oświadczył wręcz, że Madera jest drogą dla turystów. Za swoje pieniądze pragną oni spokoju i nie wolno go zakłócać żadną walką polityczną prawicy z lewicą. A ponieważ ta pierwsza ma przytłaczającą przewagę, więc o bardziej aktywnych działaczach lewicowych zmuszono, aby przenieśli się na kontynent. Podobnie zresztą zrobiono i na Azorach.

Konserwatyzm będący bronią kilku czy kilkunastu rodzin rządzących każdym z archipelagów przetrwał „rewolucję goździków” i wszystkie burze, jakie przewaliły się przez Portugalie w ciągu ostatnich 4 lat. Można by rzec, że nawet rozkwita, przybierając formę dążeń separatystycznych.

Mediacje

(P) „Stany Zjednoczone powinny czuć się odpowiedzialne za los Nikaragui” — taką opinię często można było znaleźć w przeszłości w prasie amerykańskiej. Kiedy strajki, demonstracje i powszechne żądania ustąpienia Somozy ogarnęły ten kraj, prasa amerykańska przypominała, że to interwencja zbrojna USA „zawdzięcza” Nikaraguanczyjczy przeszło 40-letnie rządy dynastii Somozy, utrzymuje się przy władzy tak długo wskutek poparcia Waszyngtonu. Komentatorzy amerykańscy wyrażali wtedy gorycz nadzieję, że Nikaragua znajdzie jakieś demokratyczne rozwiązanie.

Godzi się jeszcze przypomnieć w tym miejscu, że już w okresie nasilenia opozycji przeciwko dyktaturze Somozy, wiosną br., administracja USA obdłokowała fundusz pomocy dla Nikaragui, zamroziła uprzednio na ramach polityki „obrony praw człowieka”...

Kiedy zaś doszło do Nikaragui do starć zbrojnych, kiedy lufy dział Gwardii Narodowej skierowane zostały przeciwko bezbronnej ludności cywilnej, Waszyngton zachował podziwu godną powściągliwość, ograniczając się do nieśmiałych apeli o przerwanie rozlewu krwi. Znaczący problem Ameryki Łacińskiej, Tad Szulc, pisał w związku z tym 11 września br.: „Najbardziej zdumiewa stopień politycznego bezwładu, w jakim znalazła się obecnie administracja po wszystkich błędach przeszłości”.

Bezwład minął, kiedy powstanie w Nikaragui zostało stłumione. Waszyngton proponuje teraz mediacje między Somozą a siłami opozycji, z góry wykluczając uczestnictwo Narodowego Frontu Wyzwolenia im. Sandino w ewentualnych rokowaniach. W praktyce oznacza to znów poparcie moralne dla Anastasio Somozy, z którym jeszcze tydzień temu nie chciało rozmawiać nawet opozycja konserwatywna.

ANNA PIASECKA

„Klub bogatych”

(P) Zgodą na zastosowanie „wspólnej strategii”, mającej na celu zlikwidowanie dysproporcji w bilansach płatniczych państwa o gospodarce rynkowej, zakończyło się w Waszyngtonie doroczne zebranie Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) oraz Banku Światowego, które tym razem zgromadziło przedstawicieli 135 krajów członkowskich tych organizacji.

Nowy dyrektor MFW, Jacques de La Rosiere, oznajmił w podsumowaniu, że Fundusz Walutowy będzie, zgodnie ze swoimi prerogatywami, tak dysponował kapitałami, aby pomóc krajom o ujemnym bilansie płatniczym w likwidacji deficytu, a krajom o dodatnim bilansie — w pozbyciu się nadwyżki. Zapowiedział jednocześnie, iż roztoczy większą niż dotąd kontrolę nad rynkami walutowymi, tak aby nie dopuścić do gwałtownych wahań kursów walutowych.

Pozostałe sprawą otwartą, czy de La Rosiere nie przeceńni możliwości instytucji, którą kieruje. Za kadencji poprzednich dyrektorów także mówiono o konieczności uzgodnionej strategii, ale niewiele z tego wyszło. Jeszcze mniej wyszło z prób stabilizacji rynków walutowych, na które Fundusz ma dziś w ogóle niewielki tylko wpływ.

MFW i Bank Światowy wzmocniły uprzednio swą pozycję w świecie dzięki podwyżce kapitału obu tych instytucji. Ugodniono także dokonanie nowej emisji tzw. Specjalnych Praw Ciągienia, które są rozliczeniowym pieniądzem opartym na „koszyku” najważniejszych walut świata kapitalistycznego. Jednakże odwrótną stroną medału jest tu groźba rozkręcenia spirali inflacyjnej, o czym jak gdyby zapomniano.

MFW i Bank Światowy spotkały się w czasie minionej sesji z wyjątkowo ostrymi atakami państwa Trzeciego Świata. Zarzuciły one obu tym instytucjom, że troszcza się przede wszystkim o interesy państw rozwiniętych. Kiedyś nazywano MFW i Bank Światowy „klubem bogatych”. Dzisiaj miano to znów pojawia się na ustach przedstawicieli krajów na drodze rozwoju.

ZYGUNT SZYMAŃSKI

Kłopoty z wyspami

ZDZISŁAW KAMIŃSKI

(P) Dla meteorologów wyż azorski to dobry znak. Dla portugalskich polityków oznacza on czarne chmury kłopotów związanych z tym archipelagiem.

Schowany w cieniu politycznych wydarzeń metropolii, położony na środku Atlantyku, o setki mil od Europy, żyje własnym życiem, do którego przedostało się bardzo niewiele z politycznych wstrząsów nekających Lizbon. A raczej odwrotnie. To właśnie lokalni politycy z Azorów i sąsiedniej Madery — także część portugalskiego terytorium — przysparzają siwych włosów swoim kolegom z rządu centralnego.

Istota problemu polega na tym, że istniejące na wyspach ruchy separatystyczne coraz głośniejsze domagają się niepodległości. Co więcej, niedawno zawarły w tej sprawie formalne porozumienia. Jeden nazywa się: Front Wyzwolenia Wysp Azorskich (FLA), a drugi: Front Wyzwolenia Madery (FLAMA). Jak same nazwy wskazują, celem obu jest wyzwolenie wysp spod władzy Portugalii. Praktycznie życie polityczne na wyspach zdmiowane jest przez pravicową — wbrew nazwie — Partię Socjal-Demokratyczną (PSD), podczas gdy w samej Portugalii kluczową rolę w polityce odgrywa Partia Socjalistyczna (PS).

Te różnice mają swoje uzasadnienie w sytuacji społecznej wysp i metropolii. Przez dziesiątki lat Azory i Madera były usunięte na margines. Rządy

Salazara, a potem Caetano, nie interesowały się nimi. Nie zapewniały należytego rozwoju, nie tworzyły nowych miejsc pracy. Portugalia sama była zacofana. Jej wyspy były jeszcze bardziej zacofane.

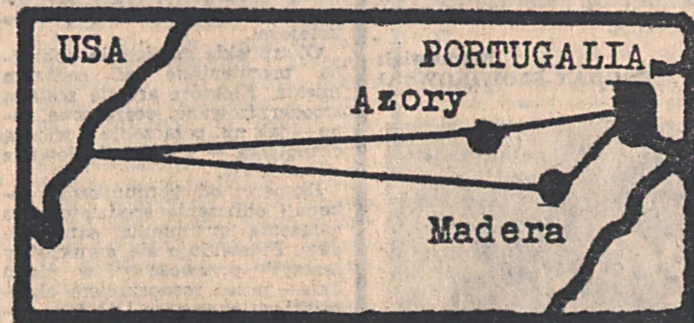
Nie mogąc znaleźć zająć, mieszkańcy emigrowali masowo bądź do Portugalii i dalej do Europy Zachodniej, bądź do Stanów Zjednoczonych. Te ostatnie dawały zresztą lepsze perspektywy znalezienia zatrudnienia. Nic więc dziwnego, że w USA mieszka dzisiaj 1 mln potomków obywateli Wysp Azorskich i wiele tysięcy Maderyczków. Ci ludzie gdyby nie byli niezaproszeni, gdyby ich rodzinne wyspy stały się niepodległymi państwami. U nich więc znajdują poparcie przywódcy obu wspomnianych ruchów separatystycznych.

FLA, kierowany przez Jose de Almeida, od chwili utworzenia tej organizacji w 1975 roku stara się przekonać Azorczyków, że tylko niepodległy archipelag będzie mógł uniknąć „rządów lewicowych”, które panoszą się w Lizbonie. Podobnego zdania jest przywódca Frontu Wyzwolenia Madery, dla którego autonomia, jaką otrzymała wyspa, jest pierwszym krokiem w kierunku niepodległości.

Wspomnieliśmy już, że ster lokalnych rządów znajduje się na wyspach w rękach PSD. Socjaliści, których partia uplasowała się w obu wypadkach na drugim miejscu w wyborach do lokalnych parlamentów, kompletują zdominowanych przez socjaldemokratów, nie mogą rozwinąć skrzydeł. W kwietniu br. na Azorach pobito wiecpremier Portugalii, którym w ówczesnym rządzie był socjalista Antonio Almeida Santos.

Świadczą o nastrojach panujących wobec PS i rzutuje

bezpośrednio na relacje między lokalnymi władzami a rządem w Lizbonie. Lista zarzutów, jakie wysuwają obie strony, jest bardzo długa. W Lizbonie pierwszy oskarżenie o dyskryminację Partii Socjalistycznej i w ogóle sił lewicowych na wyspach. Na



wyspach oskarża się rząd centralny o ograniczanie ich autonomii, o nadmierną eksploatację oraz zaniżone ceny płacowe za miejscowe produkty rolne.

Jest to o tyle istotne, że podstawowym zajęciem mieszkańców obu archipelagów nie jest, jak można by sądzić, rybołówstwo, ale rolnictwo. Na Azorach uprawia się ananasy, trzcinę cukrową, tytoń. Obok tego rozwija się szeroko hodowle bydła. Na Madery ziemniaki, zboża, kukurydza oraz banany i winogrona, z których robi się wino nazywane „Madera”.

W tych tradycyjnych społeczeństwach rolniczych dużą rolę odgrywa kościół katolicki, popierający konserwatywny program PSD i ostro potępiający wszelkie przejawy lewicowości. To on jest jednym z współtwórców sukcesu socjaldemokratów. Ale nie tylko jego rola przyczynia się do tego sukcesu. Brak jest jakiegokolwiek wyrobienia politycznego mieszkańców, a

których 40 proc. jest analfabeta.

Zarówno na Madery, jak i Azorach, istnieje nadal ogromne latyfundia, w których robotnicy rolni otrzymują dniówek, kilkakrotnie mniejszą niż w metropolii. Właściciele tych majątków stoją na czele obu ruchów separatystycznych, broniąc korzyści dla siebie status quo. W niepodległości widzą możliwość zachowania swych wpływów.



To dążenie do niepodległości ma też i inne powody. Na Azorach jest to związane z pozycją Stanów Zjednoczonych na wyspie. Otóż od 1944 roku Amerykanie mają na jednej z nich — Terceirze — swoją bazę lotniczą Lajes. Jest to jedna z baz najważniejszych ze strategicznego punktu widzenia. Aby zrozumieć dlaczego, wystarczy rzut oka na mapę Atlantyku. Wyspy Azorskie leżą mniej więcej w jego środku. Startujące z Lajes samoloty zwiadowcze kontrolują niezmierznie ważny region środkowego Atlantyku.

Ze strategicznego położenia baz zdają sobie także sprawę miejscowi separatysty. Kokietyując swoich rodaków osiedlonych na oceanie, kokietują przy okazji Waszyngton. W ich marzeniach Azory to niepodległe państwo blisko współ-

TVP TVP TVP TVP TVP



W piątek 6 bm. w magazynie Studia Gama zostanie nadany program z udziałem m. in. Igi Cembrzyńskiej, Stefana Friedmana i Maryli Rodowicz.

Dni telewizji zagranicznych

Coraz częściej w poniedziałki w programie 2 TVP oglądamy „Dni” telewizji zagranicznych. O tych wielogodzinnych blokach programowych rozmawiamy z HANNA KERN-JEDRYCHOWSKĄ, redagującą „Dni” krajów kapitalistycznych i Trzeciego Świata.

— Jest to program goszczący na małym ekranie od dawna, ja współuczestniczę w nim od lat pięciu — mówi nam Hanna Kern-Jedrychowska. Program organizujemy na zasadzie wzajemności; każde „Dni” telewizji zagranicznych emitowane w TVP, pociągają za sobą podobną imprezę w TV danego kraju.

— Jest ona telewizyjnym wkładem we wzajemne poznanie się narodów, w ich bliźniectwo kulturalne.

— „Dni” są także praktycznym przykładem znajomości wspólnego języka i nawiązywania kontaktów przez pracowników telewizji krajów o odmiennych ustrojach i modelach kultury.

— „Dni” proponują często-kroć naszym telewidzom oryginalne formy telewizyjne. Zmuszają tym samym polskiego odbiorcę do rezygnacji z pewnych przyzwyczajeń.

— Nasi telewidzowie rzeczywiście przyzwyczaili się do pewnego rodzaju gatunków telewizyjnych. Organizatorzy „Dni” otrzymują z krajów, nawet nie tak egzotycznych jak Kenia czy Indie, pozycje filmowe, teatralne, reportaże, które konwencją odbiegają zupełnie od tego, do czego w Polsce przyzwyczailiśmy. Na przykład w telewizji włoskiej, której „Dzień” obejrzelismy w TVP 2 października br., reportaże są znacznie dłuższe niż w naszej TV, bardziej przegadane i przeładowane gestykulacją rozmówców. Nawet moi koledzy po fachu mówią: to może być nudne bo jest za długie. Często waham się, czy tego rodzaju pozycje nie skrócić. Jednak, w rezultacie jestem zawsze za tym, by takie programy pokazywać bez zmian.

— Jakże są opinie naszych telewidzów w tej materii?

— Pokazaliśmy kiedyś syryjską sztukę „Fortepian”, bardzo popularną w tym kraju. Była tak odmienna od propozycji teatru telewizji polskiej, że obawiliśmy się o jej powodzenie. Tymczasem, w trakcie emisji „Fortepianu” bez przerwy dzwonił telewizyjny, cwałując

oryginalną pozycję artystyczną, która — jak mówili — wprowadza ich w inny świat przeżyć i problemów, zmusza do rezygnacji z europocentrycznego punktu widzenia na sztukę.

— Brawa i tak, że „Dni” sprawiają wrażenie folderu o danym kraju i jego telewizji, że przekazują trochę informacji i faktów, mają prowokować i pobudzać do myślenia telewidzów.

— Nie unikamy problemów trudnych i złożonych. We wspomnianym już programie włoskim zobaczyliśmy reportaż o mafii, który pokazuje tragiczny charakter tego zjawiska dla Włoch. Zapewniam, że telewizja współorganizująca „Dni” nie unikała złożonych prawd o swoich krajach. Nie chcemy, by

grzawa, choćby z racji ilości produkcji, znaczącą rolę w kinie światowym.

— Mamu pewne trudności z prawami autorskimi. Działamy w ramach nieodpłatnej wymiany bezdeklaracyjnej. Niemniej, niektóre telewizje muszą uiszczać opłaty za prawa autorskie. Wówczas są to także nasze kłopoty.

— Ile krajów zaprezentowało się w ciągu ostatnich pięciu lat w poniedziałkowych programach?

— Japonia, Indie, Irak, Syria, Egipt, Algieria, Kenia, Francja, Belgia, Szwajcaria, Austria, Finlandia, Cypr, Grecja, Portugalia, Kanada, Włochy. Niektóre z nich kilkakrotnie. W październiku zobaczymy jeszcze Dzień belgijski i austriacki.



Dzień ONZ w Telewizji Polskiej.

„Dni” miały charakter uczesany, dyplomatyczny. Choć nie dziwi się krajom arabskim, z którymi blisko współpracujemy od lat, iż starają się pokazać siebie z jak najlepszej strony, wybijając na pierwszy plan to co osiągnęły i zdobyły. Potrafią przy tym mówić otwarcie o swoich trudnościach.

— Czy jest do pominięcia program monodramatyczny lub jednolity gatunkowy?

— Marzę o tym, by przedstawić polskim telewidzom sylwetkę Jean Christopha Averty'ego, indywidualności francuskiej TV, nowatorskiego twórcy na skalę światową telewizji. Chcemy się kiedyś odwołać na dzień, który złożyłby się z samych filmów, sztuk lub dokumentów.

— Program indyjski obył się bez filmu fabularnego, chociaż kinematografia tego kraju od-

— Na małym ekranie w TVP gościła również telewizja ONZ, której idee pokojowej współpracy między narodami z pewnością przysięgają autorom „Dni” telewizyjnych.

— Organizacja Narodów Zjednoczonych jest producentem telewizyjnych reportaży, które podejmują najbardziej palące tematyki współczesnego świata. Reportaże te wyświetlane są w telewizjach wielu krajów. W trakcie „Dni” telewizji ONZ w TVP zorganizowaliśmy konkurs wiedzy o ONZ. Otrzymał on półtora tysiąca odpowiedzi w listach. Ten szeroki odzew świadczy o tym, że w przekonaniu, że naszym programem nie traktujemy w próżnię.

Rozmawiał: BOGDAN SŁOWIKOWSKI

Dziś eliminacyjne mecze mistrzostw Europy

(P) W środę zostaną rozegrane trzy mecze eliminacyjne piłkarskich mistrzostw Europy. W Halle zmierzą się piłkarze NRD i Islandii (Grupa IV). Jugosławia gra w Zagrzebiu z Hiszpanią (Grupa III), a w Sztokholmie wystąpią jedenastki Szwecji i CSRS.

Polscy kibice najbardziej interesuje spotkanie NRD — Islandia, drużyn z grupy, w której jest i nasza reprezentacja. Faworytem są piłkarze NRD. W poprzednich eliminacjach mi-

strzostw Europy Islandia postarała się o nie lada sensację: zremisowała z NRD w Magdeburgu 1:1 i pokonała swych najbliższych rywali 2:1 w Reykjavíku.

Na środowe spotkanie do kadry NRD, zostało powołanych 17 piłkarzy — bramkarze: Croy i Heyne; obrońcy: Doerner, Weber, Weise, Schnupphase, Raugust i Hauser; rozgrywający i napastnicy: Haefner, Eigendorf, Pomerrenke, Lindemann, Netz, Riediger, Hoffmann, Kuehn i Peter. Ostateczny skład ze-

społu NRD będzie znany tuż przed meczem. Gdyby wystąpił Juergen Croy, byłby to 90 występ tego piłkarza w drużynie narodowej.

Dla piłkarzy Islandii mecz w Halle będzie trzecim etapem w bieżących eliminacjach. Poprzednio Islandczyści przegrali z naszą reprezentacją w Reykjavíku 0:2 oraz w Nijmegen z Holandią 0:3. Piłkarze Islandii zamierzają w Halle sprawić kolejną niespodziankę. Liczą oni przede wszystkim na zawodników występujących w klubach zagranicznych — bramkarza Steffanssona i napastnika Peturssona (obaj Joenkeping), rozgrywającego Sigurvinssona (Standard Liege) oraz stopera Edvalssona (Celtic Glasgow).

W Sztokholmie zmierzą się finalista „Mundialu-78” z aktualnym mistrzem Europy. W drużynie trenera Josefa Venglosa znalazło się siedmiu piłkarzy, którzy wywalczyli w 1976 r. mistrzostwo kontynentu — Ondrus, Jurmnik, Goegh, Pollak, Panenka, Masny i Nahoda.

Jako rewanż za eliminacje mistrzostw świata, traktowany jest mecz w Zagrzebiu Jugosławia — Hiszpania. Wówczas w Belgradzie wygrali Hiszpanie 1:0 i zakwalifikowali się do finałów „Mundialu-78”. Obaj trenerzy — Ante Mladinic i Ladislao Kubala zapowiadają zwycięstwa swoich drużyn. Trener Kubala ustalił już skład drużyny hiszpańskiej. Ma on jedną watpliwość — kogo wystawić do ataku Santillana czy Rubena Cano. Oto zapowiadany skład reprezentacji Hiszpanii: Miguel Angel — Marcelino, Olmo, Migueli, Cundi — Del Bosque, Villar, Asensi — Uria, Juanito, Santillana lub Ruben Cano.

ścigały się w chaotycznej grze. Składanych akcji było w ciągu całego meczu zaledwie kilka.

Legioniści rozpoczęli znakomicie, zdobywając bramkę już w pierwszej minucie. Silny strzał Muzelaka zaskoczył bramkarza gości. W następnych akcjach wiele podań trafiało jednak zupełnie nieoczekiwanie do przeciwników. W ten właśnie sposób otrzymali kradzież w strefie środkowej Piecko, był szybszy od obrońców gospodarzy i wyrównał. Pięć minut później Baildon choć grał w osłabieniu podwyższył na 2:1 (ze strzału Obloja).

Druga tercja znów rozpoczęła się szczytami dla Legii, bo Kasprzak dalekim strzałem z niebieskiej linii wyrównał na 2:2, ale dwie minuty później Baildon ponownie objął prowadzenie po solowym zagranie E. Mateja.

W ostatnich 20 minutach walki postawili wszystkie na jedną kartę. Szturmowali bramkę Goerabczyka wyrwali ale nieskutecznie. Natomiast daleki strzał Żuka w 50 minucie Walczak fatalnie przepuścił. Zmniejszył jeszcze na 3:4 Żolnowski, ale 4 minuty przed zakończeniem meczu nieporozumienie między bramkarzem a obrońcami Legii wykorzystał Piecko, ustalając wynik meczu (L.S.).

Legia — Baildon 3:5

(P) Bramki strzelił: dla Legii Muzelak (1 min.), Kasprzak (24 min.), Żolnowski (54 min.); dla Baildonu — Piecko (5 min.), Obloj (9 min.), E. Mateja (26 min.), Żurek (50 min.) i Piecko (56 min.).

Kibice spodziewali się powtórzenia sukcesu sprzed 5 dni, kiedy to przegrał w Warszawie niespodziewanie mistrz Polski — Podhale Nowy Targ. Tym razem pokonany miał być Baildon.

Legia ze słabszym przeciwnikiem zagrała jednak o wiele gorzej, a przede wszystkim nieskutecznie. Obie drużyny prze-

IVB — przeciwnik wrocławskiego Śląska

(W) Jak informuje Agencja Reutera z Reykjavíku, islandzka drużyna IBV — przeciwnik wrocławskiego Śląska w Pucharze UEFA — ośmieliła się puścić w powietrze piłkarza wrocławskiego Śląska, który w tym roku zdobył mistrzostwo Polski.

Niezbyt zamożny, amatorski klub IBV Vastmannaeयर nie ma bowiem odpowiedniego stadionu, aby organizować mecze międzynarodowe. O tej porze roku boisko IBV jest w bardzo złym stanie.

IBV to drużyna z Wysp Westmana, położonych u południowych wybrzeży Islandii. Kiedyś grał w niej wyłącznie rybacy, obecnie większość stanowi robotnicy zatrudniani na łodzi w zakładach przetwórstwa rybnego. Jako ciekawostkę warto podać, że zakłady te współpracują z Polską.

Przed 5 laty 4-tysięczna osada, na terenie której istnieje IBV, została zniszczona wskutek wybuchu wulkanicznego.

Półka nożna cieszy się na Wyspach Westmana dużą popularnością. Właśnie stąd pochodzi jeden z najlepszych graczy islandzkiej Asgeir Sigurvinsson, występujący obecnie w barwach Standardu Leodium.

Czołowym graczem IBV jest 25-letni Orn Oskarsson. Występuje on jako prawoskrzydłowy albo jako obrońca. Groźnym napastnikiem jest 27-letni Tomas Palsom — pracownik bankowy. W drużynie gra trzech braci: Arsaell, Sveinn i Karl Sveinssonowie.

IBV występował już trzykrotnie w rozgrywkach Pucharu UEFA. W 1969 r. przegrał dwukrotnie z Lewskim Sofia 0:4. W 1972 r. przeciwnikiem Islandczyków był piłkarz norweski Viking Stavanger, który pierwszy mecz wygrał 1:0, a drugi zremisował 0:0. W 1973 r. IBV trafił na znany zachodniemiecki zespół Borussia Moenchengladbach, ponosząc dwie porażki 0:7 i 1:3.

Kronika olimpijska

(P) W Przydziału Rady Miejskiej Moskwy jest schemat organizacji transportu dla potrzeb olimpijskich i turystów. Olimpijskie trasy utworzą sieć łącząca hotele, wioskę olimpijską, centrum prasowe, obiekty sportowe, a także lotniska i dworce kolejowe.

Olimpijskie magistrale pobięga promieniście od centrum miasta. Niektóre arterie zostaną zmodernizowane, poszerzone, inne — jak np. połączenie z wioską olimpijską — zostaną zbudowane od podstaw.

Ekspedycje od komunikacji dokonali obliczenia spodziewanego natężenia strumienia samochodów. Przewiduje się dwukrotny „szczyt” przewozowy w ciągu dnia — przed rozpoczęciem olimpijskiego programu i po jego zakończeniu. W tych godzinach centrum miasta będzie zamknięte dla ruchu przebiegowego, a na najbardziej zatłoczonych arteriach lewy skrajny pas jezdni zostanie zarezerwowany wyłącznie dla potrzeb transportu olimpijskiego.

Zaplanowano również zwiększenie częstotliwości kursowania pojazdów natężonej komunikacji miejskiej.

W celu usprawnienia komunikacji przedłużona zostanie o 20 km linia moskiewskiego metra. Obecnie liczy ona 185 km, wydłuż się również sieć autobusowa i trolejbusowa. Zwiększeniu ulegnie park samochodowy.

Osobne miejsce zajmują schematy olimpijskiego transportu obsługującego uczestników i gości. Do tego celu przeznaczono ponad 2,5 tys. samochodów osobowych, mikrobusów i autobusów.

Do gryzysk przygotowują się również moskiewscy taksówkarze. Każda delegacja otrzymała do dyspozycji samochód z kierowcą, władającym językiem obcym. Kandydaci do roli olimpijskiego taksówkarza od początku

Zbrojovka Brno rewelacja czechosłowackiego piłkarstwa

(P) Zbrojovka Brno należy do najstarszych klubów w historii czechosłowackiego piłkarstwa. Klub powstał w 1913 r. i nosił nazwę SK Zidenice. Piłkarze z Brna już w latach dwudziestych należeli do czołowych zespołów kraju, ale na tytuł mistrza ligi musieli czekać do 1978 r.

Wszyscy są zgodni, że sukces Zbrojovki, to przede wszystkim zasługa trenera Josefa Masopusta. Ten znakomity fachowiec, wielokrotny reprezentant CSRS, najlepszy piłkarz Europy 1962 r., wprowadził do drużyny brneńskiej na szerokie wody. W ciągu dwóch sezonów Zbrojovka stała się pierwszym zespołem Czechosłowacji.

Piłkarze z Brna zdobyli mistrzostwo CSRS, wyprzedzając Duklę Pragę. Obecnie są to bez wątpienia dwa najlepsze zespoły kraju. Dużym wzmocnieniem Zbrojovki było przyłączenie reprezentanta CSRS Karla Dvoraka. Wielkie nadzieje wiąże się z młodymi zawodnikami Peterem Janekem i Josefem Mazurem, którzy mają już za sobą reprezentacyjny chrzest. Silnym punktem zespołu jest napastnik Karel Kroupa — najlepszy strzelec ligi CSRS minionego sezonu. W kadry narodowej wystąpią również Karel Jarusek i Jindřich Svoboda.

A oto skład Zbrojovki: bramkarze: Eduard Dosek (1952), Josef Hron (1950), obroń-

cy: Karel Dvorak (1949), Josef Pospisil (1945), Rostislav Vavricka, kapitan (1946), Josef Mazura (1956), Jaroslav Petřil (1954), Stefan Horny (1957); rozgrywający: Karel Jarusek (1952), Augustin Koser (1955), Libor Dosek (1955), Josef Pesice (1950), Vitezslav Kotasek (1945); napastnicy: Karel Kroupa (1950), Jiri Haisky (1953), Petr Janecka (1957), Jan Kopanec (1949), Jiri Kubicek (1954).

Informacja naukowa w sporcie

(A) Od 4 lat scentralizowany system informacji ma kultura fizyczna. Podległy Centralnemu Ośrodkowi Informacji Ochrony Zdrowia ośrodek resortowy GKKFIS oparty jest na uczelnianych i instytucyjnych placówkach informacyjnych. Placówki takie istnieją przy wszystkich uczelniach wychowania fizycznego, ich filiach oraz dodatkowych przy Polsporcie w Warszawie. Na ich prace składają się ośrodki informacji naukowej, biblioteki oraz archiwa uczelniane. Całość wchodzi w skład międzynarodowego systemu informacji naukowej.

Scentralizowany system informacji naukowej pozwala na przyspieszenie terminu dotarcia nowości do użytkownika, uniknięcie wielokrotnych tłumaczeń tekstów z jęz. obcych — czasochłonne, drogie i możliwe jedynie dla znających język. A czas już i w dziedzinie kultury fizycznej zaczyna odgrywać znaczącą rolę. Szybkie wdrożenie najnowszych zdobyczy nauki z dziedziny treningu czy organizacji — to często klucz do sukcesu.

Niestety, istniejący system nie jest w pełni wykorzystany. Według badań informacja o nowych osiągnięciach nauki w dziedzinie kultury fizycznej dociera do użytkowników po 2-3 latach od daty opublikowania, a przecież na co dzień jest tak potrzebna naukowcom, trenerom, nauczycielom, czy też dziennikarzom. System wydaje się zbyt ociężały. Główną tego przyczyną jest niedostateczne wyszkolenie dokumentalistów, a także niedoinformowanie użytkowników o możliwościach i sposobach korzystania z kanałów szybkiej transmisji wiedzy oraz brak urządzeń reprodukcyjnych w ośrodkach. Nieliczni działacze sportowych czy dziennikarzy wie, że w pobliskim AWP czy WSWF można znaleźć wyczerpującą informację dotyczącą konkurencji lub jej fragmentu, którym się zajmuje, a ci którzy wiedzą i tak nie potrafią z tego skorzystać. A powinni.

Karpow — Korcznoj nadal 5:3

(P) We wtorek w Baguio na Filipinach nastąpiła niespodziewana przerwa w finałowym meczu arcymistrzów A. Karpowa i W. Korcznoj o szachowe mistrzostwo świata. Nie rozgrywano 29 partii, a przerwa spowodowała... awaria elektryczności.

W meczu prowadzi nadal obrońca tytułu A. Karpow 5:3. Rywal walczy już 12 tydzień.

Ciężarowcy rozpoczynają walkę o medale

(P) Po 18 godzinach udziału w podróży reprezentacja Polski w podnoszeniu ciężarów przybyła w nocy z niedzieli na poniedziałek czasu lokalnego do Gettysburga, gdzie w środę rozpoczyna się mistrzostwo świata. W imprezie wystartuje ponad 200 zawodników z 40 państw. Dokładna liczba nie jest jeszcze znana, bowiem poszczególne ekipy przybywają będą w czasie trwania mistrzostw. Tak liczna obsada wynika z tego, iż równocześnie rozgrywane są mistrzostwa państw amerykańskich.

Polscy zawodnicy w poniedziałek odwyli już normalny trening. Gettysburg powitał uczestników mistrzostw piękną pogodą — jest ok. 20 st. ciepła, świeci słońce. Nasi zawodnicy mieszkają w małym, lecz wygodnym hoteliku, w dwuosobowych pokojach.

Od ponad tygodnia przebywają już w Gettysburgu ciężarowcy ZSRR. Przybyli już Bułgari, ciężarowcy NRD, Kuby, Iranu, Japonii. Ekipa Węgier natomiast nie jest jeszcze w komplecie. Człłę zawodników przyjedzie później.

Zwycięstwo Fibaka

(P) Tenisowy turniej Grand Prix w Madrycie Wojciech Fibak rozpoczął od zwycięstwa nad Polibczykiem Ramiro Benavidesem 6:4, 7:5. Polak jest rozstawiony z numerem 5. Miejsce w kolejności mają: Corrado Barazzutti (Włochy), Manuel Orantes (Hiszpania), Jose Luis Clerc (Argentyna) i Jose Higuera (Hiszpania).

Inne ciekawsze pierwsze wyniki:

Pavel Složil (CSRS) — Karl Meiler (RFN) 6:1, 6:1;

Pavel Hufka (CSRS) — Jairo Velasco (Kolumbia) 3:6, 6:0, 6:3; Balazs Taroczy (Węgry) — Klaus Eberhard (RFN) 7:5, 6:2.

Zwycięzca tenisowego turnieju w San Francisco został 19-letni Amerykanin Jon McEnroe, który w finale pokonał swego rodaka Dicka Stocktona 2:6, 7:6, 6:2.

John McEnroe odniósł w tym turnieju podwójny sukces. Wraz z Peterem Flemingiem zwyciężyli w finale debla parę Bob Lutz — Stan Smith 5:7, 6:4, 6:4.

Mistrzostwa koszykarzy

(P) W trzecim dniu rozgrywanym w Manili mistrzostw świata koszykarzy wyjaśnią się sytuacja w grupie „A”. Miejsce w półfinale zapewniły już sobie zespoły Jugosławii i Kanady. W drugim swoim występie Jugosławia pokonała Koreę PK. 121:85 (65:44) mając najlepszych zawodników w Peterze Vitlanie — 20 pkt. i Dragenie Dilipajicu — 13.

Kanada wygrała z Senegalem 60:42 (34:17).

Wyłoniono także półfinalistów z grupy „C”. Awans zapewniły sobie zespoły Australii i USA. Reprezentanci USA pokonali CSRS 96:79 (46:46). Amerykanom dopiero w ostatnim kwadransie udało się przełamać opór koszykarzy CSRS, których liderem był w tym spotkaniu zdobywca 27 pkt. Kamil Brabenec. Ostateczny sukces drużyna USA zawdzięcza w głównej mierze znakomitej postawie mierzącego 203 cm wzrostu Tima Halla (19 pkt.) oraz rozgrywającego „Brada” Himmansa (175 Jacego). Himmans uzyskał 22 pkt. O zwycięstwie spotkania świadczy fakt, że aż sześćnaście razy na tablicy widniał wynik remisowy.

Australia pokonała po emocjonującym meczu Dominikanę 74:72 (37:26). Do przerwy koszykarze z Antypodów dominowali na parkiecie. W dalszej części spotkania ich przeciwnicy wierzili w możliwość zwycięstwa i zaczęli systematycznie odbierać straty, będąc w ostatnich sekundach o krok od sprawienia dużej niespodzianki.

Nadal nie wiadomo, kto wywalczy awans z grupy „B”. Do dwóch premiowanych miejsc pretendują trzy zespoły — Włochy, Brazylia i Portoryko. W kolejnych spotkaniach tej grupy Brazylia wygrała z Włochami 88:84 (38:45), a Portoryko z ChRL 107:104 (62:44).

wyśoiigi Konne

(P) W środę biegniem dnia jest Nagroda Intryganta — interesujący handicap dla koni 3-letnich. W dobrej konkurencji znów startuje Song, który — naszym zdaniem będzie liczył się w ostatecznej rozgrywce. Brooklyn i Diskordia mają duże szanse na poprawienie swych bilansów. Szczególnie Brooklyn, po dwu tygodniach odpoczynku, pod wagą 57 i 1/2 kg na swym koronnym dystansie 1.800 m. prowadzony przez dzokla Rejka, powinien wyprzedzić wszystkich konkurentów.

Liczymy na zacięta walkę w gonitwie VIII (siedem 2-latków II grupy). Głównym faworytem jest ośmiolatek Babilon. Jego najbliżsi konkurenci — Pion, Czarczak i Tanganka.

NASZE TYTY

Sroda — godz. 12.00
Gon. I — Damokles, Lasteris;
Gon. II — Dżester, Skylab;
Gon. III — Charleston, Selekcja;
Gon. IV — Abisynia, Awizo, Driving;
Gon. V — Brooklyn, Diskordia, lub Song;
Gon. VI — Sarmata, Chwat;
Gon. VII — Cerazus, Draperia, Dylemat;
Gon. VIII — Babilon, Pion, Czarczak.



Dzień Telewizji Austriackiej.

KULTURA SZTUKA KULTURA SZTUKA

Nowy sezon teatralny
na scenach Krakowa, Katowic i Gdańska

Na scenach krakowskich w tym sezonie wystawionych będzie sporo sztuk polskich. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej zaprezentuje m.in. sztukę Stanisława Ignacego Witkiewicza „Maciej Korbowa i Bellatrix” w zespołowej reżyserii młodych aktorów tego teatru. „Igraszki trafty i miłości” Marivaux, w reż. Anny Polony, „Idioty” Dostojewskiego w reż. Jerzego Grzegorzewskiego oraz „Lot nad kukulkanem” Dostojewskiego w reż. Jerzego Grzegorzewskiego. „Daleka Wiosna” w reż. Krzysztofa Zanussi, „Zainteresowanie” w reż. Jerzego Grzegorzewskiego. „Słowo o cudzie”, oparta na różnych tekstach, a poświęcona odzyskaniu niepodległości. Z 8 premier nowego sezonu. Teatr Bagatela im. Boya-Zeleńskiego tylko „Andromacha” Racine’a będzie utworem obcym. Pozostałe to: „Słuby panielskie” Fredy, „Zielony” Jerzego Szaniawskiego oraz „Tango” Sławomira Mrożka. Z okazji przypadającej w 1979 r. 400 rocznicy śmierci Jana Kochanowskiego, zostanie pokazana „Droga do Czarnolasu” Józefa Maliszewskiego. O bok kilku sztuk dla dzieci (m.in. „Kopciuszek” Eugeniusza Szwarca i „Alicja w krainie czarów” Leslie Caroll) Teatr Lalki i Maski „Groteska” przygotowuje premierę dla dorosłych widzów „Dom na granicy” S. Mrożka.

W Teatrze Ludowym w Nowej Hucie powstaje spektakl pt. „Miejsce akcji” Jerzego Tomaszewicza, poświęcony pierwowzynom na okupacji, o party na materiałach faktograficznych i tekstach Żeromskiego. W tym samym teatrze zostanie wystawiony „Konrad Wallenrod” Mickiewicza. Teatr im. Słowackiego, który zainaugurował sezon „Hamletem” Szejkspira w reż. Jerzego Krzyszkowskiego, ma w swych planach repertuarowych m.in. dramat „Stanisław i Bogumił” Marii Dąbrowskiej, „Fantazja” Słowackiego oraz „Wujasko” Antoniego Czechowa i „Opowieści Lasku Wiedeńskiego” Dedena Horvatha. Na małej scenie tego teatru wystawiona zostanie m.in. sztuka Mrożka „Policja” w reż. J. Krzyszkowskiego.

W Teatrze Śląskim im. S. Wyspiańskiego w Katowicach inauguracja nowego sezonu nastąpi dopiero w końcu listopada, ponieważ pochodzący z początku obecnego stulecia smach poddano modernizacji. Pierwszą premierą będzie „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego w reż. Michała Pawlickiego, który obaj w br. dyrektora tej placówki. Następne przedstawienia przygotowywane przez zespół katowickiego teatru to „Damy i huzary” Fredy a z repertuaru współczesnego — „Rzeźnia” S. Mrożka. Teatr Nowy w Zabrzu rozpoczął sezon premierą „Ślubów panielskich” w reż. Michała Pawlickiego. Następna premiera będzie prapremiera sztuki młodego, katowickiego pisarza i publicysty Stanisława Piaskora „Kto się boi płaków”. Wśród przygotowywanych przez teatr przedstawień znalazł się też „Zielarz” J. Szaniawskiego oraz „Ryszard III” Szejkspira. Premiera „Miejsca na wsi” Iwona Turzynie w przedstawił na rozpoczęcie sezonu Teatr Zdzisława Wysłomskiego. Z klasycznych pozycji dramaturgii zespół przygotował obecnie „Mazepę” Słowackiego, a współczesność reprezentować będzie „Bellada” Jomirskiego. Enneta Erylla w repertuarze teatru znalazła się również sceniczna wersja powieści „Braci Karamaszow” Dostojewskiego, w adaptacji i reżyserii Hanny Skarżanki oraz „Czarny skrzydeł” Juliusza Kaden-Bandrowskiego, w opracowaniu Jana Pierchali.

Natomiast scena dramatyczna Trójmiasta — Teatr „Wybrzeże” w Gdańsku — zainaugurowała nowy sezon premierą sztuki jęzuołowskijskiego pisarza Iwo Brešana „Przedstawienie „Hamleta” we wsi Glucha Dolna”. Tegoroczny plan repertuarowy zgodnie z tradycjami gdańskiego teatru, obejmie szeroki wachlarz propozycji tematycznych — od klasyki po współczesność. Na scenie wielkiej — przy Targu Węglowym, przedstawione zostaną m.in. „Dziady” Mickiewicza, „Sonata Belzebuba” St. J. Witkiewicza, „Czarny romans” Władysława Telesiewskiego, spektakl dla najmłodszych widzów „Kraina tajemnic” Zbigniewa Zakwiecica. Propozycje Teatru Kameralnego to: „Wychowanie” Alberta Camusa, „Odeście głodoma” Tadeusza Różewicza, „Karnawał rzymski” Mikłosa Hubaya. Debiutująca w bieżącym sezonie Scena Studyjna

Dwa polskie filmy
na festiwalu w Paryżu

Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Paryżu należy do najmłodszych tego rodzaju imprez na świecie. W tym roku odbędzie się po raz trzeci, w dniach 4-12 października i po raz pierwszy na prawach konkursu, z nagrodami.

W konkursie tym kinematografie polską będzie reprezentował „Wodzień” Feliksa Falka. W sekcji młodych autorów przedstawiony zostanie debiut Sławomira Idziaka, „Nauka i łania”.

W roku ubiegłym na festiwalu w Paryżu naszą kinematografię reprezentował Krzysztof Zanussi „Barwami ochronnymi”.

Z EKRANÓW STOLICY

STANISŁAW GRZELECKI

Leśna opowieść

Bohater filmu Romana Zulskiego „Azyli” szuka dla siebie schronienia nie w ucieczce przed rzeczywistością, ale kierowany chęcią znalezienia sobie miejsca pracy z dala od zgiełku konfliktów, napięć i uwarunkowań charakteryzujących pierwsze lata po wojnie.

Bogdan Piotrowski — taki nosi nazwisko bohater „Azyli” — walczył w czasie okupacji w szeregach Armii Krajowej na Kieleczyźnie. Kiedy wojna się skończyła (ale trwało jeszcze walki wewnętrzne w kraju) Bogdan znalazł się w sytuacji obywatela, któremu nie odmawia się prawa do życia i pracy, ale odmawia się zaufania.

Bogdan szuka więc takiego miejsca dla siebie, które, po doznanych zawodach i rozczarowaniach, zapewniłoby mu

prace, spokój, odnalezienie samego siebie.

Roman Zulski oparł scenariusz swego filmu na motywach powieści Jerzego Putramenta p.t. „Puszcza”, która ukazała się w roku 1965. Reżyser uwypuklił sylwetkę głównego bohatera czyniąc go bohaterem tak zwanym pozytywnym, choć tragicznym. Zrobił film mocny, interesujący, chwilałami sensacyjny, nie ograniczony do wymiarów jednej więcej opowieści o młodym, dzielnym i uczciwym człowieku, który się nie zalamuje wobec przejawów nieulności i niechęci, ale urzeczywistnia swoje prawa do życia, do pracy, do miejsca w społeczeństwie, prawa rzetelnego obywatela swego kraju.

Choć bowiem „Azyli” nie jest filmem sięgającym po wielkie syntetyzowanie faktów, jest filmem uczuciowym wobec faktów przeszłości a sugerującym refleksję, które zachowują aktualność niezmienią. Zawsze bowiem mogą powstawać sytuacje, w których o postawie człowieka decydują nie jego tendencje światopoglądowe, ale jego osobista uczciwość i rzetelność.

Rolę Bogdana Piotrowskiego powierzył reżyser Markowi Frackowiakowi, aktorowi młodemu, ale już doświadczonemu. Jest rzeczą oczywistą, iż w filmach, których akcja rozgrywa się w latach, które dobrze pamiętają żyjący jeszcze świadkowie, że w tych filmach rolę uczestników ówczesnych wydarzeń muszą grać ludzie, których wówczas nie było jeszcze na świecie. Marek Frackowiak urodził się w roku 1953. Jednak dobrze wczuł się w postać swego rówieśnika sprzed lat trzydziestu, Bogdan Piotrowski jest młodym człowiekiem, którego wojna i okupacja uczyniły wcześniej dojrzałym, więc zamknięty w sobie, powściągliwy w reakcjach, mocny i odporny psychicznie.

Być może, nie jest tak charakterystyczny, jak komendant milicji, grany przez Wierzbickiego, ale postać komendanta jest w pewnym sensie stereotypowa i w przekazach wspomnieniowych i w niedzielnym filmie krytycznie mówiącym o ówczesnych czasach. Skromne ale ładne role dali Zofia Rysiońska (matka Bogdana) i Władysław Kowalski (leśniczy Hryniewicz). Tu można powiedzieć, że charakterystycznym dla tego, co zwykliśmy nazywać losami Polaków, akcentem w filmie jest przyjaciel Bogdana i leśniczego Hryniewicza; ludzi, którzy kiedyś kierowali broń przeciw sobie.

Ładne zdjęcia, przede wszystkim krajobrazów leśnych są autorstwa Janusza Pawłowskiego.

Yuriko pracuje
w Teatrze Wielkim

Gościem Baletu Teatru Wielkiego jest była solistka nowojorskiego Zespołu Tanczonego Marthy Graham — Yuriko Kikuchi. Japonka z pochodzenia, która występowała zawsze pod swym dwujęzycznym imieniem, zasłynęła w świecie jako jedna z najwybitniejszych interpretatorek i wykładowczyń tańca modern, Amerykańska artystka przygotowuje z warszawskim zespołem wieczór tańca współczesnego, którego premierę przewidziano w pierwszych dniach listopada.

Złota się na cztery prace choreograficzne Yuriko do muzyki Wivaldiego i polskich kompozytorów. „Taniec dla tancerzy” i „Celebrycja” oparte zostały na trzech koncertach Wivaldiego — na Koncertach na flet, Koncert na flet piccolo i Koncert na różne instrumenty. Oba balety Yuriko realizowała już ze swym nowojorskim zespołem, a obecnie przekazuje je, przetwarzając dla warszawskich tancerzy. Trzecia pozycja wieczoru będzie praca choreograficzna z muzyką „Epitafium na śmierć Karola Szymanowskiego” Tadeusza Szellowskiego; czwarta — impresja choreograficzna artystki z jej wizyjami w naszej stolicy, które skłoniły Yuriko z muzyką trzech utworów Adama Jarzębskiego i z „Duma” Anonymusa.

Scenografia całego wieczoru zrealizowana zostanie przez pracownię scenograficzną TW wg sugestii Yuriko, a kierownikiem muzycznym przedstawienia będzie Andrzej Straszewski. (nch)

Przegląd Filmów Brytyjskich

w kinach „Skarpa” i „Bajka”

Sześć tytułów, reprezentujących produkcję nową i najnowszą, składa się na program Przeglądu Filmów Brytyjskich, który odbędzie się w Warszawie w kinach „Skarpa” i „Bajka” w dniach 7-13 października. Owe filmy to: „Barry Lyndon” w reż. Stanleya Kubricka z Ryanem O'Neilem w roli głównej, „Sweeney 2” w reż. Toma Clegga, nagrodzony w Cannes „Wrzask” Jerzego Skolimowskiego z Alanem Batesem, Susannah York, Johnem Hunttem, Peterem Bensonem, „Słoneczne góry” w reż. Ivana Passera z Michaeliem Cane i Stephanie Audren w rolach głównych, „Wiek niewinności” Alana Bridgese oraz „Uroczystość” Lindsaaya Andersona z Alanem Batesem.

Kino „Skarpa” prezentuje filmy brytyjskie na seansach o 10, 12.30, 15, 17.30 i 20, kino „Bajka” — na seansach o 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30. Karnety w cenie 180 zł za I miejsce i 140 złotych za II miejsce będą sprzedawały kasy obu kin w dniach 4 i 5 października. (md)

NA NAJPOPULARNIEJSZY PLAKAT MIESIACA
WYROZNIENIE PUBLICZNOŚCI

Imię i nazwisko głosującego	
Adres	
Zawód	
Wiek	
GŁOSUJE NA PLAKAT	

W Muzeum Historycznym

„Warszawa w starych albumach”



„Przedśionek na Pocięjowie” — litografia Jana Feliksa Piwarskiego z 1841 roku.

Unikalna grafika o tematyce warszawskiej, wyjeta ze starych albumów i wydawnictw serijnych o naszej stolicy, prezentuje od listopada (2 bm.) Muzeum Historyczne m.st. Warszawy. Warto wybrać się na tę interesującą wystawę, by odbyć jedyną w swoim rodzaju wycieczkę po starej Warszawie.

Zbrane na wystawie eksponaty układają się w trzy cykle: grafiki architektoniczne sceny obyczajowe i sceny historyczne — m.in. z okresu Powstania Listopadowego. Oglądamy widoki stolicy z końca XVII wieku, firmowane znanymi nazwiskami, rysunki architektoniczne z okresu Królestwa Kongresowego.

Ogłoszenia drobne

Najładniejsze kwiaty, wianki i wieniec otrzymasz tylko w kwiatarni przy ul. Podwalnej 16. Tel. 223-71. R-730105-1

Pokój do wynajęcia. Radom, Krzywa 22 po 16. R-730106-1

Poszukuje się spadkobierców do grobu A. P. Franciszka Kłosowskiego kwarta 2 A rząd 1. Wład. Kancelaria Cmentarza Rzymsko-Katolickiego w Radomiu. R-730097-1

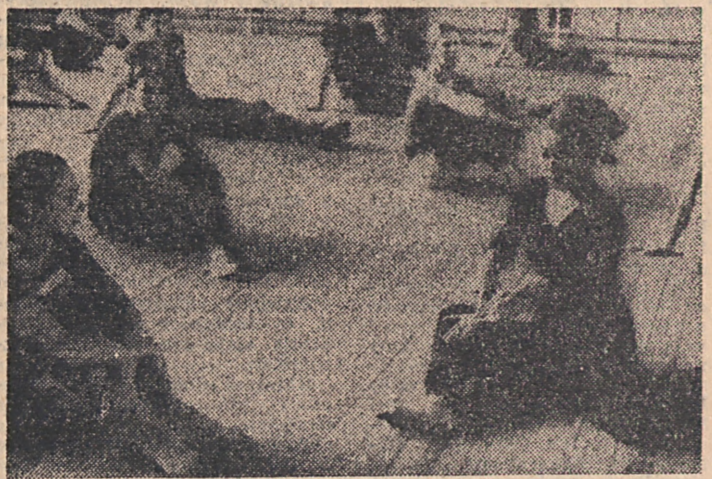
Sprzedam damski kożuch, Krajowy, wiewany. Wład. Daleka 2/4 m. 54. R-730104-1

Sprzedam Trabant — 1977 r. Oferty, tel.: 242-89 po godz. 17.

Uwaga filatelistów. Sprzedam koperty „Pierwszego Dnia” z różnych krajów. Oferty „Życie Radomskie” nr 730102. R-730102-1

Unieważnia się zagubiona pieczęć o treści: O.T.L. Słowniki brygada Transportowa Radom.

Zamienie pokój z kuchnią w centrum na większe. Oferty „Życie Radomskie” nr 730098. R-730098-1



Yuriko wśród tancerzy Baletu TW.

Fot. Zbigniew Furman

CO I GDZIE

KINO

Batyk — „Joe Valachi”, prod. włosko-franc., lat 18, godz. 9 i 20. „Trzy dni Kondora”, prod. włosko-USA, lat 13, godz. 11, 13.15, 15.30 i 17.45. „Przyjaźń”, prod. USA, lat 15, godz. 15.30, 17.50 i 19.30.

Pokolenie — „Wódz Indian Teumsek”, prod. NRD, b/o, godz. 9, 11 i 13. „Płoniecy wojownicy”, prod. USA, lat 15, godz. 13. „Lokator”, prod. franc., lat 18, godz. 13. „Odeon” — „Mezeczyna z białym goźdikiem”, prod. szwedz., lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Walter — „Ukazała się Apaczka”, prod. NRD, b/o, godz. 9, 11 i 15.30. „Odradaję”, prod. 21”, prod. włoski, lat 18, godz. 13.30, 15.30 i 19.30.

Walter — kino nieczynne.

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — wystawa pn. „Prezentacje portretu współczesnego” — główny organizator BWA.

BWA — Dom Gęsi i Dom Esterki — Ekspozycja twórczości plastycznych Jana Bednarskiego. Pomocni: Andrzej Gęsi i Andrzej Esterka. Wystawa w Muzeum Wandy Zalewskiej i „Macedonki”.

Klub „Empik” — Kowalstwo ludowe ziem radomskich.

DZURY APTEK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 3 Maja — Doradza pomoc internistyczna — ambulatorium Położnica Radomskiego przy ul. Tęczyńskiej.

Pogotowie Ratunkowe — czynne codziennie w godz. 23-7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 982, posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe kolejowe 236-15, pogotowie gazowe w godz. 7-13 (517-17), w godz. 23-7 (224-39) w niedziele i święta 400-87, pogotowie kanalizacyjne 400-45, komenda MO 251-81, 251-35, pomoc drogowa 981, postępoje taksowe przy pl. Konstytucji 223-32, przy dworcu PKP 268-83, przy Złotej 1 W. Zury 218, przy Tęczyńskiej PKP 259-30, PKP 257-75, informacja usługa 267-85.

BIAŁOBRZEC

Kino „Piliśca” — „Granica” prod. lat 15, godz. 17 i 19. „Telefony” — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 982, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 530, postępoje taksowe 725, zjazd myśliwski 411, sklep „Dacia” 742.

DRZEWICA

Kino „Śnieżka” — „Szał”, prod. ang. lat 15, godz. 16 i 18. „Telefony” — apteka 35, ośrodek zdrowia 17, ośrodek taksowe 53, posterunek MO 07, restauracja „Zamkowa” 77.

GROJEC

Kino „Odra” — „Rollercoaster”, prod. USA, lat 15, godz. 15.15, 17.30 i 19.30. „Telefony” — pogotowie MO 997, straż pożarna 982, biblioteka 23-65, dom kultury 24-67, kino 31-62, ośrodek zdrowia 23-24, postępoje taksowe 53, przychodnia rejonowa 22-83, CPN 26-52.

GARBATKA

Kino „Las” — „Inny mecz”, prod. im. szansa, lat 15, godz. 17 i 19. „Telefony” — apteka 35, dworzec PKP 47, posterunek MO 07, ośrodek zdrowia 25, postępoje taksowe 53, urząd gminy 91, straż pożarna 8.

IZBA

Kino „Zamek” — „Mandingo”, prod. włoski lat 18, godz. 19. „Telefony” — apteka 91, biblioteka 250, przychodnia rejonowa 51, dom kultury 108, dworzec PKP 371, straż pożarna 215, kino 77.

JEDLIŃSK

Telefony: kierunkowy 101, apteka 33, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88, skład energetyczny 80, restauracja „Turysta” 14, urząd gminy — naczelnik 85.

JEDLIŃSKO

Telefony: apteka 48, izba porodowa 38, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 23, restauracja „Leśna” 110, straż pożarna 8.

KOZIEŃCIE

Kino „Zniesz” — „W mroku nocy”, prod. USA, lat 18, godz. 17 i 19. „Telefony” — pogotowie ratunkowe 999, posterunek MO 997, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 25-11, kino 38-64, muzeum regionalne 33-72, urząd miasta i gminy 31-23, przychodnia rejonowa 22-94.

LIPSKO

Kino „Szarotka” — „Ojciec namłotni”, prod. hiszp., lat 18, godz. 17 i 19. „Telefony” — apteka 82, dom kultury 131, kawiarnia 93, kino 194, dworzec PKP 206, posterunek MO 07, pogotowie ratunkowe 09, przychodnia rejonowa 194, straż pożarna 119, szpital — dział pomocy doradczą 09.

NOWE MIASTO

Kino „Piliśca” — „Okragły tydzień”, prod. pol., b/o, godz. 17 i 19. „Telefony” — apteka 86, biblioteka 42, dworzec PKP 97, gospoda 45, kawiarnia 160, straż pożarna 8, kino 64, postępoje taksowe 85, przychodnia rejonowa 46.

MOGIELNICA

Kino „Zwycięstwo” — „A le baci”, prod. ZSRR b/o, godz. 17 i 19. „Telefony” — apteka 10, gmina 30, spółdzielnia 2, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 7, stacja PKP 50, straż pożarna 81, naczelnik 141, księgarnia 61, przychodnia rejonowa 81.

PIONKI

Kino „Chemiak” — „Taksówkarz”, prod. USA, lat 18, godz. 17 i 19. „Telefony” — pogotowie MO 307, pogotowie ratunkowe 304, straż pożarna 306, apteka 310, księgarnia 511, pogotowie energetyczne 806, przychodnia rejonowa 333, restauracja „Aria” 332, izba porodowa 448, urząd gminy — naczelnik 513, kierunkowy 12.

PRZYTYK

Telefony: apteka 38, posterunek MO 97, ośrodek zdrowia 63, straż pożarna 38.

PRZYSCHEA

Kino „Zachęta” — „Każdy ma swoje piekło”, prod. franc. lat 18, godz. 17 i 19. „Telefony” — posterunek MO 07, pogotowie ratunkowe 09, straż pożarna 08, apteka 228, dom kultury 472, urząd miasta i gminy 427, ośrodek zdrowia 29, izba porodowa 317.

SKARYSZEW

Telefony: apteka 18, posterunek MO 77, straż pożarna 32, ośrodek zdrowia 11, urząd gminy i miasta 89.

SZYDLÓWICE

Kino „Górnik” — „Superexpress w niebezpieczeństwie”, prod. jap. lat 15, godz. 16, 18 i 20. „Telefony” — apteka 58, dom kultury 346, posterunek MO 07, straż pożarna 08, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 333, stacja CPN 186, PKP 55.

Muzeum — „Wódz Indian Teumsek”, prod. NRD, b/o, godz. 9, 11 i 13. „Płoniecy wojownicy”, prod. USA, lat 15, godz. 13. „Lokator”, prod. franc., lat 18, godz. 13. „Odeon” — „Mezeczyna z białym goźdikiem”, prod. szwedz., lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

WIERZBICA

Kino „Venus” — „Śmierć prezydenta”, prod. pol. lat 12, godz. 18. „Telefony” — apteka 1, izba porodowa 11, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 15, restauracja „Niespodzianka” 34, urząd gminy — naczelnik 11, Złobek 2, przedszkole 33.

WARKA

Kino „Przyjaźń” — „W mroku nocy”, prod. USA, lat 18, godz. 17 i 19. „Telefony” — apteka 38, izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 9, przychodnia rejonowa 378, ośrodek zdrowia 21, stacja CPN 129, PKS 12, stacja wodna PTTK 143, Muzeum im. Pułaskiego 387.

Muzeum im. Pułaskiego czynne codziennie oprócz niedziel i dni poświątecznych w godz. 9-13.30. Ekspozycja zmienną. Kuchnia Pułaski, udział Polaków w życiu politycznym kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych.

ZWOŁOSZ

Kino „Świt” — „Superexpress w niebezpieczeństwie”, prod. jap. lat 15, godz. 17 i 19. „Telefony” — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, apteka 14-10, postępoje taksowe 27-08, szpital 20-71.

Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolesie — Złoty i twórczość Jana Kochanowskiego — ekspozycja stała.

Regionalny program radiowy

Program lokalny nadawany jest na falach średnich 188, 230, 238 m oraz na UKF 70.49 MHz w godz. 6.45-7.30 i 15.40-17.00 natomiast w godz. 7.30-14.00 i 17.00-18.00 — tylko na UKF 70.49 MHz.

Sroda, 4 bm.

6.45 i 15.40 — Aktualności dnia 16.50 — Z cyklu „Monografia szkół” — aud. B. Wilekiewicz pt. „Wokół Reja” o Liceum Wycho- wawczym Przedszkół z Jedźżow- 17.00 — Magazyn „Słuchaj” 17.30 — aud. M. Bielecki 17.30 — Ga- węda A. Czaplńskiego 17.50 — Mu- zyka 18.00 — „Książki i ludzie” — Lucjan Rudnicki (powtórzenie).

Uwaga:

19.30-21.30 — Ogólnopolski mu- zyczny program stereofoniczny.

RADIO

PROGRAM I

Wiad. 6.00 7.00 8.00 9.00 10.00 11.00 12.05 15.00 18.00 20.00 21.00 22.00 23.00

5.05-6.00 Zielone Studio 6.03

6.07 Kalendarz — Zdobycie i spożycie — dzień szkolny uczniów klas początkowych 6.25-9.00 Sygnały dnia 9.05-11.40 Cztery prozy roku 11.35 Niezapomniane strony 11.40-12.00 Dzień 12.00-12.10 Tu Radio

12.10-12.25 Muz. 12.25-12.30 Muz. 12.30-12.45 Muz. 12.45-12.55 Muz. 12.55-13.00 Muz. 13.00-13.15 Muz. 13.15-13.30 Muz. 13.30-13.45 Muz. 13.45-13.55 Muz. 13.55-14.00 Muz. 14.00-14.15 Muz. 14.15-14.30 Muz. 14.30-14.45 Muz. 14.45-15.00 Muz. 15.00-15.15 Muz. 15.15-15.30 Muz. 15.30-15.45 Muz. 15.45-16.00 Muz. 16.00-16.15 Muz. 16.15-16.30 Muz. 16.30-16.45 Muz. 16.45-17.00 Muz. 17.00-17.15 Muz. 17.15-17.30 Muz. 17.30-17.45 Muz. 17.45-18.00 Muz. 18.00-18.15 Muz. 18.15-18.30 Muz. 18.30-18.45 Muz. 18.45-19.00 Muz. 19.00-19.15 Muz. 19.15-19.30 Muz. 19.30-19.45 Muz. 19.45-20.00 Muz. 20.00-20.15 Muz. 20.15-20.30 Muz. 20.30-20.45 Muz. 20.45-21.00 Muz. 21.00-21.15 Muz. 21.15-21.30 Muz. 21.30-21.45 Muz. 21.45-22.00 Muz. 22.00-22.15 Muz. 22.15-22.30 Muz. 22.30-22.45 Muz. 22.45-23.00 Muz

